

Ryszard Mikosz

Podmioty uprawnione do korzystania z wnętrza ziemi

Prawne Problemy Górnictwa 2, 50-87

1978

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Podmioty uprawnione do korzystania z wnętrza ziemi

Ryszard Mikosz

§ 1. Uwagi wstępne

Opracowanie niniejsze stanowi kolejny fragment badań nad problemami prawnymi górnictwa¹. Ze względu na to, że wyniki tych badań publikowane są w sposób na ogół niesystematyczny, nadto zaś fragmentaryczny, należy, jak się wydaje, przypomnieć podstawowe zasady dotyczące w szczególności celu badań.

Celem prowadzonych badań jest analiza aktualnego stanu prawnego w zakresie szeroko rozumianego „górnictwa”. Oznacza to, że obszar badawczy nie ogranicza się jedynie do prawa górniczego². Obejmuje on także wiele innych aktów prawnych, które w większym lub mniejszym stopniu regulują problematykę korzystania z wnętrza ziemi. Mnogość wspomnianych aktów jest już jedną z przyczyn uzasadniających podjęcie i prowadzenie badań. Nie jest to wszakże jedyna ani nawet zasadnicza przyczyna. Główny powód zainteresowania prawną regulacją korzystania z wnętrza ziemi to spora ilość wątpliwości, które przyniosł i nadal rodzi obowiązujący stan prawny. Znaczne rozproszenie istniejącej reglamentacji prawnej przejawiające się niejednokrotnie występowaniem analogicznych nieomal przepisów w tematycznie i hierarchicznie odległych od siebie aktach prawnych, w dużej mierze utrudnia poruszanie się po tak skomplikowanym obszarze prawnym. Istniejące wątpliwości zwiększają się dalej, ponieważ wiele zakresów poszczególnych regulacji krzyżuje się wzajemnie. Jest to dodatkowa przesłanka utrudniająca należyta wykładnię przepisów.

Wszystkie przedstawione argumenty powodują, że stan dotychczasowy nie może być uznany za zadowalający. Poszukiwać zatem należy takiej formuły, która swoim zasięgiem objęłaby istniejące i stale poja-

¹ Co do bliższego określenia tego terminu zob. A. Agopszowicz: *Górnictwo — pojęcie nieookreślone*, PPIA 1974, z. V, s. 87 i nn.

² Dekret z dnia 6 V 1953 roku (Dz.U. 1978, nr 4, poz. 12).

wiające się nowe formy korzystania z wnętrza ziemi w sposób najbardziej odpowiadający potrzebom. Badania w tym względzie częściowo już zrealizowano³. W szczególności wytyczono kierunki i przyjęto odpowiednią metodę, która, zważywszy na kompleksowość omawianej problematyki, musi być utrzymana i w tym wypadku. Została ona omówiona obszerniej gdzie indziej⁴, nie ma więc potrzeby ponownego referowania tej kwestii.

Zagadnienie podmiotów korzystających z wnętrza ziemi jest materia szczególnie rozproszoną. Kwestii tej dotyczy bowiem wiele aktów prawnych, które regulują działanie sporej liczby podmiotów w obrębie skorupy ziemskiej. Najbardziej znane z nich to akty dotyczące podmiotów najczęściej występujących w praktyce, a więc przedsiębiorstw górniczych i geologicznych. Nie jest to wszakże lista wyczerpująca. Unormowania odnoszące się do wydobywania niektórych surowców mineralnych, a także innych zachowań w obrębie wnętrza ziemi, zawierają także przepisy kodeksu cywilnego⁵, prawa wodnego⁶, ustawy o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości⁷, ustawy o gospodarowaniu terenami torfowymi⁸ oraz uchwały nr 34 Rady Ministrów w sprawie gospodarki zasobami złóż kopalin nie poddanych prawu górnictwu⁹. Obowiązują ponadto akty prawne mniejszej wagi. Ich dokładny wykaz oraz głębszą analizę zawiera rozdział omawiający aktualny stan prawny. Należy jednak podkreślić, że w sygnalizowanych aktach prawnych jest zawarty tak bogaty ładunek zagadnień zarówno teoretycznych, jak i praktycznych, że nie można kwestii tych omówić całkowicie. Dlatego też wspomniana analiza będzie ograniczona jedynie do podania katalogu podmiotów działających na podstawie konkretnego aktu we wnętrzu ziemi oraz do omówienia podstawowych kwestii z działaniem tym związanych.

Należy również stale mieć na uwadze, iż omawiana będzie nie tylko problematyka zachowań związanych z poszukiwaniem i wydobywaniem kopalin, lecz także z wszelkimi możliwymi działaniami we wnętrzu ziemi. Sporządzenie zamkniętego katalogu tych działań nie jest, jak się wydaje, w obecnym stanie rozwoju (techniki zabiegami możliwym i celowym. Samo precyzyjne określenie, czym jest „działanie we wnętrzu ziemi” nastroczać może trudności. Jeśli bowiem uznać, iż jest to wszelka działalność człowieka w skorupie ziemskiej, to katalog wspomnianych

³ Por. *Problemy prawne górnictwa 1*, pod red. A. Agopszowicza. Prace naukowe Uniwersytetu Śląskiego nr 155, Katowice 1977.

⁴ Zob. R. Mikosz, A. Witosz: *Zasięg obowiązywania prawa górnictwa*, [w:] *Problemy prawne górnictwa 1...*, s. 58 i nn.

⁵ Ustawa z dnia 23 IV 1964 roku (Dz.U. nr 16, poz. 93 z późn. zm.).

⁶ Ustawa z dnia 24 X 1974 roku (Dz.U. nr 38, poz. 230).

⁷ Ustawa z dnia 12 III 1958 roku (Dz.U. 1974 nr 10, poz. 64 z późn. zm.).

⁸ Ustawa z dnia 22 V 1958 roku (Dz.U. nr 31, poz. 157 z późn. zm.).

⁹ Uchwała z dnia 14 II 1975 roku (Mon. Pol. nr 6, poz. 33).

zachowań będzie niezwykle obszerny i bardzo niejednorodny. Nie ulega przy tym wątpliwości, że zajdzie konieczność dokonania pewnych wyłączeń. Wyłania się bowiem niezwykle istotny problem delimitacji działań we wnętrzu ziemi („w ziemi”) od działań na powierzchni („na ziemi”). Jest oczywiste, że korzystanie z wnętrza ziemi może być realizowane jedynie za pomocą urządzeń usytuowanych, przynajmniej w pewnej części, na powierzchni ziemi. W tym stanie rzeczy nieuniknione jest korzystanie w jakimś stopniu z powierzchniowej warstwy skorupy ziemskiej. Wskazanie przy tym przesłanki rozgraniczającej może napotkać poważne trudności. Jako znamieny przykład może tutaj posłużyć chociażby budownictwo, albowiem zarówno głębokość, do jakiej naruszona zostaje skorupa ziemska, jak i stosowana technologia odgrywać będą niepoślednią rolę przy zaliczeniu (bądź wyłączeniu) tej działalności do (z) szeroko rozumianego „górnictwa”. Problem jest zatem otwarty. W celu zachowania przejrzystości opracowania zagadnienia związane z budownictwem zostaną w zasadzie pominięte¹⁰. Wyjątkiem będzie wnoszenie wszelkiego rodzaju urządzeń służących oznaczonym podmiotom bezpośrednio do korzystania z wnętrza ziemi¹¹. Obiekty te bowiem umożliwiają podjęcie dalszych zachowań mających na celu eksploatację skorupy ziemskiej.

§ 2. Aktualny stan prawny

A. Podmioty korzystające z wnętrza ziemi na podstawie prawa górniczego

I. Przedsiębiorstwo górnicze

Przedsiębiorstwem górniczym jest, stosownie do brzmienia art. 10 pr. górn., przedsiębiorstwo lub inna instytucja, która wydobywa kopaliny¹². Definicja ta na pozór jednoznaczna budzi jednak daleko idące

¹⁰ Z tego też względu nie zostaną w zasadzie wzięte pod uwagę postanowienia ustawy z dnia 24 X 1974 roku — prawo budowlane (Dz.U. nr 38, poz. 229).

¹¹ Obiektami takimi, w przypadku gdy w rachubę wejdzie przedsiębiorstwo górnicze, będą urządzenia zakładu górniczego.

¹² Termin „kopalina” nie został w przepisach zdefiniowany, co zrodziło rozbieżności odnośnie do sposobu jego rozumienia. Pojawił się między innymi pogląd, że kopalinami są jedynie surowce mineralne poddane prawu górniczemu (T. Piłdowski: *Prawo górnicze. Komentarz*, Warszawa 1963, s. 20 i nn., A. Jaroszyński: *Ochrona prawna zasobów naturalnych w PRL*, Warszawa 1972, s. 22—23). Sygnalizowany punkt widzenia spotkał się jednak z przekonywającą krytyką (A. Agopszowicz: *Prawo wydobywania kopalin*, RPEiS 1966, z. 3, s. 22 i nn.; idem: *Wody podziemne jako przedmiot stosunków prawnych*, „Studia Cywilistyczne”, t. XI, 1968, s. 124 i nn.; idem: *Zarys systemu prawnego górnictwa*, Warszawa 1974, s. 24 i nn.; F. Gojny: *Zakład górniczy w prawie polskim*, „Studia Prawnicze” 1966, z. 11, s. 94; W. Pawlak: *Podstawowe systemy prawa górniczego*, Poznań 1963, s. 47; A. Lipiński: *Uprawnienia do wydoby-*

wątpliwości, co powoduje, że ustalenie zakresu i treści pojęcia „przedsiębiorstwo górnicze” jest zabiegiem niełatwym.

Przede wszystkim wyłania się pytanie, jakie kategorie podmiotów mogą być uznane za przedsiębiorstwo górnicze. Niejasny jest bowiem drugi człon sygnalizowanej wyżej definicji („inne instytucje”). Odpowiedź na to pytanie znaleźć można, jak się wydaje, zwłaszcza w treści art. 6 pr. gór., gdyż według tego przepisu kopaliny mogą być również wydobywane przez niepaństwowe jednostki gospodarki uspołecznionej na podstawie zezwolenia¹³, które może być udzielone jedynie w celu zaspokojenia społecznie uzasadnionych potrzeb. Krąg więc podmiotów, które mogą wejść w rachubę, nie ogranicza się do jednostek państwowych.

Powstaje zatem dalsze pytanie, gdzie należy poszukiwać przesłanki, na podstawie której da się podmiot wydobywający surowce mineralne uznać za przedsiębiorstwo górnicze. W szczególności wątpliwe jest, czy samo prowadzenie procesu wydobywania wystarcza już do przyjęcia takiej konkluzji. Ogólna bowiem formuła art. 10 pr. gór. skłoniła do wyrażenia zapatrywania, że przedsiębiorstwem górniczym jest każda osoba lub instytucja wydobywająca kopaliny poddane prawu górniczemu, nawet wtedy, gdy czyni to nielegalnie¹⁴. Pogląd taki trudno jednak uznać za trafny, w konsekwencji oznacza on bowiem przyznanie uprawnień podmiotom naruszającym prawo¹⁵.

Nie wszystkie jednak jednostki wydobywające surowce mineralne, nawet jeśli działają one w sposób zgodny z prawem, można zaliczyć do kategorii przedsiębiorstw górniczych. Nie jest na przykład przedsiębiorstwem górniczym przedsiębiorstwo geologiczne, aczkolwiek wiadomo, iż w toku swojej działalności może ono wydobywać kopaliny. Według bowiem art. 6 pr. geol.¹⁶ przedsiębiorstwem geologicznym jest przedsię-

wania kopalin (praca nie publikowana), Katowice 1974). Problem został definitywnie rozstrzygnięty przez zasygnalizowaną już uchwałę Rady Ministrów z dnia 14 II 1975 roku (por. przypis 9), stanowiącą o kopalinach nie poddanych prawu górniczemu. Pojęcia „kopaliny” i „surowce mineralne” należy zatem traktować jako synonimy.

¹³ Całość problematyki reguluje rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 2 VI 1978 roku w sprawie zasad i trybu udzielania niepaństwowym jednostkom gospodarki uspołecznionej zezwoleń na wydobywanie kopalin, których wydobywanie podlega prawu górniczemu (Dz.U. nr 15, poz. 66). Aktualny stan prawny nie dopuszcza możliwości wydobywania kopaliny przez jednostki gospodarki nie uspołecznionej. Odmiennie problem ten kształtował się przed wejściem w życie ustawy z dnia 26 XI 1977 roku o zmianie prawa górniczego (Dz.U. nr 35, poz. 151). Por. szerzej na ten temat H. Smaczniński: *Udzielanie zezwoleń na wydobywanie kopaliny i prowadzenie prac geologicznych*, [w:] *Problemy prawne górnictwa 1...*, s. 99 i nn.

¹⁴ Tak A. Wasilewski: *Szkoda górnicza*, Warszawa 1964, s. 41—42, 46.

¹⁵ Tak też trafnie A. Lipiński: *Przedsiębiorstwo górnicze*, [w:] *Prace prawnicze V*, pod red. K. Gandōra i M. Staszko. Prace naukowe Uniwersytetu Śląskiego nr 54, Katowice 1974, s. 139.

¹⁶ Ustawa z dnia 16 XI 1960 roku (Dz.U. nr 52, poz. 303 z późn. zm.).

biorstwo lub inna instytucja prowadząca prace geologiczne. Pracami tymi zaś (jak wynika z brzmienia art. 1 ust. 2 pr. geol.) mogą być również roboty górnicze i wiercenia studienne. Nie ulega zatem wątpliwości, że w toku takich robót może nastąpić wydobywanie kopalin¹⁷. Przesłanki odróżniającej trzeba więc poszukiwać gdzie indziej.

Jedyną konkluzją, jaka płynie z dotychczas przeprowadzonych rozważań, jest to, że na podstawie prawa górniczego kopaliny mogą być wydobywane zarówno przez jednostki państwowe, jak i niepaństwowe jednostki gospodarki uspołecznionej. Wspólna cecha obu tych grup jest tylko jedna — jest nią zdolność prawna. Przesłanki wyróżniającej należy zatem poszukiwać tylko w tej sferze¹⁸. Jest to istotny, ale na ogół pomijany argument. Decydujące znaczenie w omawianej materii trzeba więc przyznać, jak się wydaje, unormowaniu zawartemu w art. 30 pr. górń. Przepis ten stanowi, że przedsiębiorstwu górniczemu służy wyłączne prawo do wydobywania kopaliny w granicach określonego obszaru górniczego. W tym celu może ono wykonywać pod powierzchnią wszelkiego rodzaju roboty, budowle i urządzenia potrzebne do wydobywania kopaliny¹⁹ (art. 31 ust. 1 pr. górń.). Nie tyle zatem faktyczne wydobywanie kopaliny, ile posiadanie wyłącznego prawa do wydobywania kopaliny jest cechą wyróżniającą przedsiębiorstwo górnicze.

W konsekwencji więc będzie nim każdy podmiot²⁰, któremu służy wyłączne prawo do wydobywania kopaliny w granicach określonego obszaru górniczego²¹. Nie będą zatem przedsiębiorstwami górniczymi jakiegokolwiek inne jednostki pozbawione sygnalizowanego uprawnienia, nawet jeśli prowadzą one działalność mającą na celu wydobycie kopaliny. W grupie tej należy wymienić zwłaszcza przedsiębiorstwo geologiczne, przedsiębiorstwa wykonawstwa inwestycyjnego, a także wszelkie inne ewentualne podmioty wydobywające, podlegające prawu górniczemu, surowce mineralne.

¹⁷ Wobec takiej interpretacji poza zakresem pojęcia „przedsiębiorstwo górnicze” pozostawałyby wszelkie przedsiębiorstwa, które z różnych względów nie prowadzą działalności wydobywczej, np. przedsiębiorstwa górnicze znajdujące się w budowie.

¹⁸ Zabieg ten nie jest zresztą w żadnej mierze specyficzny, albowiem np. właściciela również identyfikujemy poprzez przysługujące mu prawo.

¹⁹ Artykuł 31 ust. 1 pr. górń. z niezrozumiałych względów ogranicza wspomniane uprawnienie przedsiębiorstwa górniczego tylko do działań pod powierzchnią ziemi. W tej sytuacji powstaje wyraźna luka w stosunku do podobnych działań prowadzonych na powierzchni. Jedyna, jak się wydaje, sensowna interpretacja art. 31 ust. 1 pr. górń. powinna iść w kierunku objęcia tym przepisem wszelkich działań przedsiębiorstwa górniczego bez względu na to, gdzie są one zlokalizowane.

²⁰ Oczywiście, w ramach określonych przez art. 5 i 6 pr. górń.

²¹ Tak A. Agopszowicz: *Odpowiedzialność za szkody wyrządzone robotami górniczymi*, Warszawa 1964, s. 63 i nn.; idem: *Prawo wydobywania...*, s. 30; idem: *Zarys systemu...*, s. 41; A. Lipiński: *Przedsiębiorstwo górnicze...*, s. 147.

Kolejny problem, jaki się w tym miejscu wyłania, ze względu na swoją obszerność może być jedynie zasygnalizowany. Chodzi mianowicie o charakter prawa przysługującego przedsiębiorstwu górnictwu. Powstaje bowiem pytanie, czy jest to uprawnienie samoistne, niezależne od innych praw służących względem nieruchomości, czy stanowi ono jedynie fragment tych praw i może być rozpatrywane wyłącznie w ich obrębie. Nie ulega wątpliwości, że rozstrzygnięcie tego zagadnienia zeterminowane jest przede wszystkim sposobem rozumienia art. 5 pr. górn. Wedle jego brzmienia prawo wydobywania kopalin służy wyłącznie Państwu, o ile prawo górnictwa nie stanowi inaczej. Cytowany przepis należy do najbardziej kontrowersyjnych na terenie prawa górnictwa i wśród wszelkich poglądów wypowiedzianych na jego temat panują duże rozbieżności. Wyczerpująca prezentacja tych poglądów jest zabiegiem daleko wykraczającym poza założone ramy opracowania, pomijając jednak drugorzędne różnice, można je uszeregować w pewne większe grupy²². W tym miejscu nie sposób również przytoczyć podstawowych argu-

²² Można zatem wyodrębnić pierwszą grupę poglądów, według których art. 5 pr. górn. oznacza bądź wyłączną państwową (niezależną od gruntu) własność złóż kopalin (E. Iserzon: *Wyłączne prawo państwa do wydobywania kopalin w prawie górnictwym z 1953 roku*, PiP 1955, z. 10, s. 622; idem: *Prawo państwa do dysponowania kopalinami*, [w:] *Annales UMCS, Sectio G*, vol. IV, Lublin 1957, s. 246; tak też, jak się wydaje, J. Ignatowicz: *Przemiany prawa własności w świetle przepisów kodeksu cywilnego*, „*Studia Cywilistyczne*” 1969, t. XIII—XIV, s. 77; idem, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, Warszawa 1972, t. I, s. 378; idem: *Prawo rzeczowe*, Warszawa 1976, s. 75; S. Buczkowski: *Własność wynalazku pracowniczego*, PiP 1970, z. 1, s. 8 w przypisie; Z. Żabiński: *Majątek przedsiębiorstw państwowych. Zagadnienia prawne rachunkowości*, Warszawa 1973, s. 123; A. Łopatka: *Ogólny zarys zmian własności w Polsce od 1944 roku*, [w:] *Przemiany stosunków własnościowych w PRL*, praca zbiorowa pod red. A. Łopatki i J. Szewczyka, Warszawa 1977, s. 10 oraz w odniesieniu do kopalin poddanych prawu górnictwu (S. Grzybowski: *System prawa cywilnego*, t. I: *Część ogólna*, Warszawa—Wrocław—Kraków—Gdańsk 1974, s. 427—428; idem: *Prawo cywilne. Zarys części ogólnej*, Warszawa 1974, s. 184), bądź upaństwowienie prawa do wydobywania kopalin, które stanowi instytucję samoistną, niezależną od prawa własności gruntowej (W. Pawlak: *Podstawowe systemy...*, s. 154; F. Gojny: *Zakład górnictwy...*, s. 99; pogląd taki reprezentował również A. Agopszowicz: *W sprawie ujednolicenia przepisów o gospodarowaniu wnętrzem ziemi*, RPEiS 1965, z. 1, s. 95 i nn.; por. jednak idem: *Prawo wydobywania...*, s. 27; por. również Z. Żabiński: *Wpływ pojęcia rzeczy na kształtowanie się systemu prawa cywilnego*, [w:] *Zeszyty naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego, Prace z wynalazczości i ochrony własności intelektualnej*, z. 1, Kraków 1973, s. 256). Według innego zapatrywania art. 5 pr. górn. stanowi o państwowym monopolu wydobywania kopalin (M. Zimmerman: *Zagadnienia prawne polskiej ustawy wodnej*, [w:] *Prace Wydziału Prawa UAM*, nr 4, Poznań 1957, s. 18, tak też, jak się wydaje, J. Wasilkowski: *Prawo własności w PRL. Zarys wykładu*, Warszawa 1969, s. 47, por. jednak s. 136; idem: *Pojęcie własności we współczesnym prawie polskim*, Warszawa 1972, s. 96; S. Breyer: *Mienie. Przepisy ogólne dotyczące własności. Treść i wykonywanie własności*, Wyd. ZZP, Katowice 1965, s. 23; por. A. Stelmachowski: *Wstęp do teorii prawa cywil-*

mentów wysuwanych przez poszczególnych autorów na poparcie reprezentowanych przez nich stanowisk. Zważywszy na najbardziej przekonującą argumentację, trafny wydaje się pogląd włączający uprawnienia do wydobywania kopalin w skład prawa własności lub praw od niej pochodnych, jeśli treścią tych praw objęte jest uprawnienie do korzystania z nieruchomości gruntowej²³. Przedsiębiorstwu górnictwu nie przysługują bowiem *ex lege* żadne prawa w odniesieniu do nieruchomości, w której granicach przestrzennych znajdują się złoża kopalin. Jeśli zatem podmiot ten zamierza podjąć eksploatację, musi uzyskać bądź prawo własności nieruchomości, bądź inne prawo podmiotowe, którego treścią objęte są uprawnienia do wydobywania kopalin²⁴.

nego, Warszawa 1969, s. 215; por. również J. Starościak: *Prawo administracyjne*, Warszawa 1977, s. 457—458). Broniona jest również teza, że art. 5 pr. górn. w niniejszym zagadnieniu własności złóż kopalin, a tym samym charakteru prawa do nich przysługującego, nie przesądza (J. Bafia, L. Hochberg, M. Siewierski: *Ustawy karne PRL. Komentarz*, Warszawa 1965, s. 408; por. A. Agopszowicz: *Prawo wydobywania...*, s. 28 i nn.; idem: *System prawny górnictwa w zarysie*, Katowice 1969, s. 52, idem: *Zarys stanu...*, s. 66; A. Lipiński: *Uprawnienia...*, zwi. s. 244; idem: *Własność złóż kopalin*, „*Studia Cywilistyczne*” 1977, t. XXVIII, s. 175 i nn., zwi. s. 192). Ponadto spotykane są w literaturze stanowiska wyjątkowo niejasne, trudne do zaliczenia do którejkolwiek z wymienionych grup (T. Płodowski: *Prawo górnicze*, suplement do II wydania, Warszawa 1967, s. 20; A. Wasilewski: *Obszar górniczy*, Warszawa 1969, s. 27; zwłaszcza zaś idem: *Administracja wobec prawa własności nieruchomości gruntowych. Rozważania z zakresu prawa administracyjnego*, [w:] *Zeszyty naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego, Prace prawnicze*, z. 52, Kraków 1972, s. 59—60; K. Siarkiewicz: *Dochodzenie i naprawianie szkód górniczych*, Warszawa 1972, s. 15). Wyczerpująco wszelkie zajmowane w tej materii stanowiska przedstawia A. Lipiński: *Uprawnienia...*, s. 236 i nn.

²³ Tak A. Agopszowicz: *Zarys systemu...*, s. 57; A. Lipiński: *Uprawnienia...*, s. 244 oraz ostatnio, jak się wydaje, J. S. Piątowski [w:] *System prawa cywilnego*, t. II: *Prawo własności i inne prawa rzeczowe*, Wrocław — Warszawa — Kraków — Gdańsk 1977, s. 115. Dotyczy to wszakże jedynie kopalin znajdujących się w przestrzennych granicach nieruchomości gruntowej. W stosunku do innych kopalin przyjmuje się na ogół, że stanowią one własność państwową — tym niemniej własności tej odmawia się zazwyczaj charakteru cywilnoprawnego (por. między innymi cytowane w przypisie 22 prace J. Ignatowicza i S. Grzybowski; oddmienne stanowisko zajmuje A. Wasilewski: *Administracja...*, s. 24, który traktuje omawianą przestrzeń jako rzecz niczyją). Zagadnienie jest niezwykle skomplikowane i niepodobna go w tym miejscu rozwinąć.

²⁴ Według § 3 ust. 3 pkt 6 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 2 VI 1978 roku w sprawie zasad i trybu udzielania niepaństwowym jednostkom gospodarki społecznej zezwoleń na wydobywanie kopalin, których wydobywanie nie podlega prawu górnictwu (Dz.U. nr 15, poz. 66), ubiegający się o zezwolenie na wydobywanie kopalin (art. 6 pr. górn.) musi wykazać się oświadczeniem właściciela (posiadacza) nieruchomości, na której znajduje się złożo, wyrażającym zgodę na prowadzenie robót górniczych. Por. również art. 38 pr. górn. oraz wyrok SN z 14 VIII 1967 roku, 1 CR 54/67, OSPiKA 1968, nr 9, poz. 200 z głosem A. Agopszowicza.

Podstawowym uprawnieniem przedsiębiorstwa górniczego jest prawo do wydobywania kopaliny. Celem jednak praktycznej jego realizacji²⁵ konieczne jest spełnienie kilku dodatkowych przesłanek. Najpierw więc musi istnieć zindywidualizowany podmiot. Stosunkowo najprościej przedstawia się w tej materii sytuacja przedsiębiorstw państwowych, zazwyczaj bowiem o tym, że mogą one wydobywać surowce mineralne, stanowi akt erekcyjny. Mając jednak na uwadze fakt, że wydobywanie kopalin nie zawsze jest zasadniczym celem działania przedsiębiorstwa wystarczy, jak się wydaje, aby wspomniany zakres działania nie został wyraźnie wyłączony przez przesłanki kształtujące specjalną zdolność prawną²⁶. Jednostki spółdzielcze celem wykonywania swoich uprawnień uzyskać muszą stosowne zezwolenie²⁷. Nie to wszakże jest w tym miejscu najistotniejsze. Należy bowiem przede wszystkim podkreślić, że ani akt erekcyjny, ani wspomniane pozwolenie nie mają charakteru konstytutywnego. Zezwalają one jedynie na wykonywanie uprawnień wynikających z jakiegoś tytułu prawnego²⁸.

Zindywidualizowany podmiot (przedsiębiorstwo górnicze) wykonuje swoje uprawnienia w skonkretyzowanych granicach przestrzennych. Wyznacza je obszar górniczy²⁹ — instytucja znana wyłącznie prawu górnictwu. Stanowi on przestrzeń, w granicach której przedsiębiorstwo górnicze może (powinno) wykonywać swoje uprawnienia (prawo) do wydobywania kopaliny³⁰. Rozpoczęcie budowy zakładu górniczego i wydobywanie kopaliny może nastąpić dopiero po utworzeniu obszaru górniczego (art. 22 ust. 1 pr. górn.), jedynym zaś wyjątkiem od tej reguły jest unormowanie zawarte w art. 22 ust. 2 pr. górn. Według tego przepisu wydobywanie kopalin bitumicznych w stanie gazowym i płynnym oraz solanek może nastąpić przed utworzeniem obszaru górniczego, jeżeli ze względów technicznych lub gospodarczych uzasadnione jest rozpoczęcie eksploatacji złoża przed utworzeniem obszaru górniczego.

Nie ulega wątpliwości, że wyznaczenie obszaru górniczego rodzi doniosłe skutki w płaszczyźnie cywilnoprawnej. Ich głębsza analiza nie jest konieczna³¹. Należy jedynie podkreślić, że granice obszaru górniczego

²⁵ Podkreślić jednak wypada, że uprawnienie to istnieje niezależnie od tego, czy działania mające na celu jego realizację zostały podjęte czy nie (por. A. Wolter: *Prawo cywilne. Zarys części ogólnej*, Warszawa 1972, s. 112). Uwaga ta ma szczególne znaczenie w odniesieniu np. do przedsiębiorstw górniczych w budowie.

²⁶ Por. art. 36 k.c.

²⁷ Por. przypis 13.

²⁸ Odmiennie F. Gojny: *Zakład górniczy...*, s. 102. Por. również E. Iserzon: *Wyłączne prawo...*, s. 624, idem: *Prawo państwa...*, s. 249, W. Pawlak: *Podstawowe systemy...*, s. 169.

²⁹ Bliżej na ten temat por. A. Wasilewski: *Obszar górniczy...*

³⁰ Por. art. 20 ust. 1 pr. górn.

³¹ Por. w tej materii A. Agopszowicz: *Zarys...*, s. 188 i nn.; zob. również idem: recenzja pracy A. Wasilewskiego: *Obszar górniczy*, RPEiS 1970 z. 2, s. 312.

i nieruchomości gruntowej zazwyczaj nie będą się pokrywać. Obszar górniczy bowiem będzie obejmować na ogół kilka nieruchomości gruntowych. Z dotychczas przeprowadzonych rozważań wynika, że przedsiębiorstwo górnicze musi uzyskać w stosunku do tych nieruchomości oznaczony tytuł prawny upoważniający do korzystania z nich. Utworzenie obszaru górniczego nie jest zatem aktem konstytutywnym, ponieważ nie tworzy ono żadnego nowego prawa dla uprawnionego. Funkcja tego zabiegu jest z jednej strony indywidualizująca, z drugiej zaś strony jest to jeden z aktów umożliwiających wykonywanie oznaczonego prawa podmiotowego. Generalnie rzecz biorąc, zarówno akt tworzący przedsiębiorstwo górnicze³² (w przypadku jednostek wymienionych w art. 6 pr. gór. — zezwolenie), jak i decyzja o utworzeniu obszaru górniczego³³ są przesłankami wpływającymi na zakres, treść i wykonywanie uprawnienia do wydobywania kopaliny³⁴.

Oprócz uprawnienia podstawowego, jakim jest prawo do wydobywania kopaliny, przedsiębiorstwo górnicze ma wiele uprawnień o charakterze akcesoryjnym. Ich celem jest umożliwienie realizacji uprawnienia podstawowego. Na czoło wysuwa się, niewątpliwie, sygnalizowane już uprawnienie do wykonywania pod powierzchnią wszelkiego rodzaju robót, budowli i urządzeń potrzebnych do wydobywania kopaliny (art. 31 ust. 1 pr. gór.). Ponadto należy wymienić uprawnienia do: czasowego zajęcia nieruchomości³⁵, tymczasowego zajęcia nieruchomości³⁶, bezpłat-

³² Nic nie stoi na przeszkodzie, aby to było przedsiębiorstwo już istniejące.

³³ Aby mogło dojść do wydobywania kopaliny, konieczna jest jeszcze decyzja zatwierdzająca plan ruchu zakładu górniczego. Jest to jedna z przesłanek konkretyzujących zakres uprawnień przedsiębiorstwa górniczego (tak A. Agopszowicz: *Odpowiedzialność za szkody...*, s. 68, idem: *Prawo...*, s. 35, idem: *Zarys...*, s. 79; odmiennie M. Kulesza: *Podmiotowy zakres odpowiedzialności za szkodę górniczą*, PUG 1970, nr 8—9, s. 263).

³⁴ W przypadkach wymienionych w art. 22 ust. 2 pr. gór. uprawnienia te trzeba będzie odnieść do złoża kopaliny, którego granice będą wszakże ustalone w sposób przybliżony.

³⁵ Według art. 38 ust. 1 pr. gór. nieruchomość niezbędna do wykonania planowych zadań przedsiębiorstwa górniczego w zakresie pomiarów górniczych, zapewnienia bezpieczeństwa lub ciągłości ruchu zakładu górniczego oraz wydobywania kopaliny sposobem otworów wiertniczych, a także sposobem odkrywkowym, jeżeli jest możliwe i gospodarczo uzasadnione późniejsze przywrócenie odkrywki do stanu gospodarczej użyteczności, może być zajęta przez przedsiębiorstwo górnicze na czas oznaczony (czasowe zajęcie nieruchomości).

³⁶ Stosownie do brzmienia art. 40 pr. gór. w razie zagrożenia bezpieczeństwa zakładu górniczego lub jego ruchu albo bezpieczeństwa urządzeń użyteczności publicznej, życia lub zdrowia ludzkiego w związku z ruchem zakładu górniczego okręgowy urząd górniczy może zezwolić na niezwłoczne zajęcie przez przedsiębiorstwo górnicze nieruchomości potrzebnych do usunięcia zagrożenia i jego skutków (tymczasowe zajęcie nieruchomości).

nego korzystania z wody kopalnianej³⁷, odprowadzania wody kopalnianej przez cudze nieruchomości³⁸, korzystania z wód powierzchniowych potrzebnych do ruchu zakładu górniczego³⁹, wydobywania kopaliny towarzyszącej⁴⁰, wstępu na nieruchomość w związku z wytyczaniem granic obszaru górniczego⁴¹ oraz nieodpłatnego umieszczania znaków granicznych w celu wytyczenia granic obszaru górniczego⁴². Charakter prawny tych uprawnień budzi wiele wątpliwości, gdyż trudno w niektórych przypadkach udzielić jednoznacznej odpowiedzi na pytanie, czy służą one przedsiębiorstwu górniczemu *ex lege*, czy są jedynie roszczeniami wchodzącymi do treści prawa do wydobywania kopaliny. Zagadnienia niepodobna jednak rozwiązać w tym miejscu.

Dotychczasowe rozważania można zamknąć następującą generalną konkluzją: przedsiębiorstwo górnicze jest podmiotem uprawnionym do niektórych rodzajów działań w skorupie ziemskiej (względem wyodrębnionej przestrzeni) będących korzystaniem z wnętrza ziemi. W tym celu przysługuje mu wyłączne prawo do wydobywania kopaliny w granicach obszaru górniczego, a także wiele uprawnień o charakterze akcesoryjnym.

II. Właściciel (posiadacz) nieruchomości gruntowej

Drugim oprócz przedsiębiorstwa górniczego podmiotem korzystającym z wnętrza ziemi na podstawie prawa górniczego jest posiadacz powierzchni gruntu. Już na wstępie wypada zaznaczyć, że zastosowana w tym prawie terminologia jest bardzo niefortunna i zwrotu tego nie da się interpretować dosłownie. Powierzchnia gruntu bowiem (płaszczyzna dwuwymiarowa) nie może być przedmiotem materialnym⁴³. Trzeba za-

³⁷ Por. art. 34 ust. 2 pr. gór. W tym przypadku spore trudności nastęca precyzyjne rozgraniczenie obszarów zastosowania prawa górniczego i prawa wodnego.

³⁸ Por. art. 34 ust. 4 pr. gór. Realizacja tego uprawnienia jest wszakże możliwa, gdy respektowane są postanowienia zawarte w prawie wodnym.

³⁹ Por. art. 48 pr. gór. Uwaga zamieszczona w przypisie 38 znajdzie zastosowanie również i w tym przypadku.

⁴⁰ Stosownie do brzmienia art. 35 ust. 1 pr. gór. jednostka uprawniona do wydobywania określonej kopaliny jest obowiązana — jeżeli jest to gospodarczo uzasadnione — wydobywać kopaliny towarzyszące, w tym również kopaliny, których wydobywanie nie podlega przepisom prawa górniczego.

⁴¹ Por. art. 27 ust. 2 pr. gór.; zob. również art. 130 pr. gór.

⁴² Art. 28 pr. gór. Szerzej na temat akcesoryjnych uprawnień przedsiębiorstwa górniczego R. Mikosz: *Korzystanie z cudzej nieruchomości przez przedsiębiorstwo górnicze*, [w:] *Problemy prawne górnictwa 1...*, s. 81 i nn.

⁴³ Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 2 VI 1978 roku w sprawie objęcia przepisami prawa górniczego wydobywania kopaliny nie wymienionych w tym prawie oraz w sprawie wydobywania kopaliny przez posiadacza gruntu na własne potrzeby (Dz.U. nr 15, poz. 65) posługuje się już bardziej precyzyjnym terminem „posiadacz gruntu”.

tem przyjąć, że art. 7 pr. gór. posługuje się wspomnianym zwrotem („powierzchnia gruntu”) w tym samym znaczeniu, w jakim czyni to art. 46 § 1 k.c., tj. dla oznaczenia nieruchomości, czyli części gruntu, stanowiącej odrębny przedmiot własności wraz z przestrzenią nad i pod jej powierzchnią⁴⁴.

Posiadaczem rzeczy według brzmienia art. 336 k.c. jest nie tylko ten, kto nią faktycznie włada jak właściciel (posiadacz samoistny), lecz i ten, kto nią faktycznie włada jak użytkownik, zastawnik, najemca, dzierżawca lub mający inne prawo, z którym wiąże się określone władztwo nad cudzą rzeczą (posiadacz zależny). Na tle art. 7 pr. gór. wyłania się zasadnicze pytanie, czy posiadaczem gruntu w rozumieniu tego przepisu może być tylko osoba fizyczna. Źródłem wątpliwości jest unormowanie zawarte w § 3 ust. 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 2 czerwca 1978 roku⁴⁵. Przepis ten stanowi, że przez wydobywanie kopaliny na własne potrzeby należy rozumieć wydobywanie jej w celu zaspokojenia potrzeb posiadacza gruntu i zamieszkałej z nim rodziny oraz na cele społeczne bez prawa sprzedaży. Czy zatem zwrot dotyczący „rodziny” nie zawęży kręgu podmiotów mogących wejść w rachubę? Wydaje się, że decydujące znaczenie należy przyznać art. 7 pr. gór., przepis ten zaś nie wprowadza żadnych różnic pomiędzy osobami fizycznymi a innymi kategoriami posiadaczy. Zacieśnienie zatem w akcie wykonawczym kręgu podmiotów uprawnionych jedynie do osób fizycznych nie znajduje dostatecznego uzasadnienia. W związku z tym należy przyjąć, iż omawiany przepis uwzględnia wszelkie podmioty prawa, zarówno osoby fizyczne, jak i prawne⁴⁶, wśród tych ostatnich zaś zarówno jednostki gospodarki uspołecznionej, jak i nie uspołecznionej.

Możliwości posiadacza gruntu w zakresie wydobywania kopalin podanych prawu górnictwu są stosunkowo niewielkie. Jest on uprawniony do wydobywania, w granicach posiadanego gruntu, jedynie węgla brunatnego i kopalin skalnych. Określony przy tym został również sposób eksploatacji: odkrywkowy i bez użycia materiałów wybuchowych. Jeśli zaś dla danej kopaliny został utworzony obszar górniczy, wówczas jej wydobywanie przez posiadacza gruntu (w granicach tego obszaru) zależy od wyrażenia zgody przez przedsiębiorstwo górnicze, na rzecz którego ten obszar utworzono. Wydobywanie obu wspomnianych rodzajów surowców mineralnych może być prowadzone jedynie w celu zaspokojenia własnych potrzeb posiadacza gruntu.

Wydobywanie kopalin przez posiadacza gruntu następuje z pominię-

⁴⁴ Por. art. 143 k.c.

⁴⁵ Zob. przypis 43.

⁴⁶ Tak S. Breyer: *Obrót nieruchomościami w świetle przepisów związkowych*, Katowice 1969/1970, Wyd. ZPP, s. 23; A. Agopszowicz: *Zarys...*, s. 43; A. Lipiński: *Przedsiębiorstwo górnicze...*, s. 146.

ciem przepisów prawa górniczego⁴⁷. Wniosek taki płynie, jak się wydaje, z przepisów sygnalizowanego już rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 2 czerwca 1978 roku. Akt ten nakłada jednak na posiadacza określone obowiązki. Powinien on więc, stosownie do brzmienia § 4 ust. 2 rozporządzenia, zabezpieczyć miejsce wydobywania w sposób zapewniający bezpieczeństwo życia i zdrowia ludzkiego. Ponadto zobowiązany jest powiadomić naczelnika gminy o zamierzonym przystąpieniu do wydobywania kopaliny (§ 4 ust. 1 rozporządzenia).

Jeśli chodzi o posiadacza gruntu, wyłania się jeszcze problem analogiczny do tego, który wcześniej powstał w stosunku do przedsiębiorstwa górniczego. Rodzi się mianowicie pytanie, jaki jest charakter prawa (uprawnienia) przysługującego posiadaczowi. Odpowiedź i w tym przypadku jest uzależniona od sposobu rozumienia art. 5 pr. górń. Stojąc zatem konsekwentnie na dotychczas aprobowanym stanowisku, należy przyjąć, że uprawnienia posiadacza mają charakter rzeczowy i źródłem ich są przepisy k.c., omawiane zaś unormowanie jest jednym z wielu wpływających na zakres, treść i wykonywanie tych uprawnień⁴⁸. Zakładając więc, że przepis art. 5 pr. górń. w obu przypadkach rodzi te same skutki prawne, różnice pomiędzy uprawnieniami przedsiębiorstwa górniczego a posiadacza nieruchomości gruntowej mają charakter wyłącznie ilościowy.

Z powyższym zagadnieniem ściśle wiąże się problem kręgu przedmiotów uprawnionych do wydobywania węgla bruntanego i kopaliny skalnych. Skoro bowiem prawo to służy posiadaczowi, to brak, jak się wydaje, uzasadnionych podstaw, aby odmówić go właścicielowi gruntu. Hipoteza art. 7 pr. górń. obejmuje zatem zarówno właściciela, jak i posiadacza nieruchomości gruntowej⁴⁹.

B. Podmioty korzystające z wnętrza ziemi na podstawie prawa geologicznego

I. Przedsiębiorstwo geologiczne

Przedsiębiorstwem geologicznym jest w rozumieniu art. 6 pr. geol. przedsiębiorstwo lub inna instytucja prowadząca prace geologiczne. Podobnie jak w przypadku przedsiębiorstwa górniczego ustalenie zakresu i treści pojęcia „przedsiębiorstwo geologiczne” oraz wskazanie przesłanek odróżniających to przedsiębiorstwo od innych podmiotów, które pro-

⁴⁷ Tak A. Wasilewski: *Obszar górniczy...*, s. 31—32; A. Lipiński: *Przedsiębiorstwo górnicze...*, s. 146. Por. T. Płodowski: *Prawo...*, s. 89.

⁴⁸ Co do zagadnienia charakteru prawnego posiadania zob. bliżej A. Kunicki [w:] *System prawa cywilnego*, t. II..., s. 839 i nn. oraz bogato zaprezentowaną tam literaturę.

⁴⁹ Tak A. Agopszowicz: *Zarys...*, s. 43.

wadzić mogą prace geologiczne, napotyka określone trudności. Są one na pierwszy rzut oka zbliżone do komplikacji wynikłych na gruncie prawa górniczego. Zbieżność ta jest jednak w wielu wypadkach pozorna, aczkolwiek nie ulega wątpliwości, że wiele unormowań mających drugorzędne znaczenie zaczerpnięto z prawa górniczego⁵⁰.

Z postanowienia zawartego w art. 4 ust. 1 pr. geol. płynie wniosek, że prace geologiczne mogą być prowadzone przez przedsiębiorstwa państwowe, a w zakresie związanym z ruchem zakładu górniczego także przez przedsiębiorstwa górnicze. Natomiast według art. 5 ust. 1 pr. geol. prace geologiczne mogą też prowadzić jednostki gospodarki niepaństwowej, jeśli uzyskają stosowne zezwolenie⁵¹. Krąg podmiotów mogących wejść w rachubę jest zatem duży.

Wyłania się więc pytanie, czy faktyczne prowadzenie prac geologicznych może stanowić wystarczającą przesłankę do uznania określonego podmiotu za przedsiębiorstwo geologiczne. Jak to już zostało zasygnalizowane wyżej, w przypadku przedsiębiorstwa górniczego operacja taka nie jest trafna. W prawie geologicznym zagadnienie przedstawia się jednak w sposób odmienny. Przede wszystkim więc niepodobna zabiegu zastosowanego pod rządem prawa górniczego przenieść na grunt prawa geologicznego. Nic bowiem nie wskazuje na to, aby prawo do poszukiwania kopalin miało być samoistny, niezależny od praw rzeczowych, których treścią jest możliwość korzystania z nieruchomości. Wniosek taki w każdym razie nie wynika z przepisów prawa geologicznego. O tym więc, komu służy uprawnienie do poszukiwania surowców mineralnych, należy rozstrzygnąć poza tym prawem. Żaden zaś inny przepis nie wyjmuje tego uprawnienia z zakresu własności gruntowej. Przyjąć więc należy, iż jest ono z prawem własności gruntowej funkcjonalnie związane. Wracając wszakże na grunt postawionego wcześniej pytania, udzielić należy, jak się wydaje, odpowiedzi przeczącej. Z art. 4 ust. 1 pr. geol. wyraźnie wynika, że przedsiębiorstwo lub inna instytucja państwowa powinny być powołane do prowadzenia prac geologicznych. Prawo do prowadzenia takiej działalności powinno wynikać z aktu erekcyjnego. Inne jednostki (niepaństwowe) uzyskać muszą stosowne zezwolenie. Ten więc akt administracyjny stanowi niezbędną przesłankę do uznania określonego podmiotu za przedsiębiorstwo geologiczne⁵². Powołanie lub zezwolenie nie rodzi jednak żadnych praw podmiotowych po stronie przedsiębiorstwa geologicznego. Są one jedynie udzieleniem

⁵⁰ Jest to zresztą zrozumiałe, jeśli zważyć, że prawo geologiczne stosunkowo niedawno wyodrębniło się z prawa górniczego (ustawą z dnia 16 XI 1960 roku, Dz.U. nr 52, poz. 303 z późn. zm.).

⁵¹ Por. bliżej na ten temat H. Smaczniński: *Udzielanie...*, s. 103 i nn.

⁵² Por. A. Agopszowicz: *Odpowiedzialność...*, s. 70—72, idem: *Zarys...*, s. 42.

zezwoleń na prowadzenie określonej działalności gospodarczej (naukowej)⁵³. Oznacza to w konsekwencji tylko tyle, że jeśli określony podmiot chce realizować swoje uprawnienie do poszukiwania kopalin za pomocą prac geologicznych, to musi się w tym celu posłużyć koncesjonowanym wykonawcą⁵⁴, chyba że sam otrzyma koncesję na prowadzenie prac geologicznych.

Na marginesie wypada zaznaczyć, że stosunkowo skomplikowana jest w tym kontekście sytuacja przedsiębiorstwa górniczego. Stosownie bowiem do brzmienia art. 1 ust. 1 pr. gór., przedsiębiorstwo to uprawnione jest również (poza wydobywaniem kopalin ze złóż naturalnych i ze zwałów po robotach górniczych)⁵⁵ do wykonywania związanych z ruchem zakładu górniczego prac geologicznych. Do prowadzenia tych prac stosuje się prawo górnicze, w wypadkach zaś tym prawem nie unormowanych odpowiednio prawo geologiczne. Zagadnienia nie można w tym miejscu szerzej rozwinąć.

Podstawowym rodzajem działalności przedsiębiorstwa geologicznego jest prowadzenie prac geologicznych. W rozumieniu art. 1 ust. 2 pr. geol. jest to planowanie i prowadzenie badań geologicznych połączonych z robotami w terenie, w szczególności z wykonywaniem robót górniczych i wierzeń studziennych, prowadzenie obserwacji i pomiarów związanych z tymi robotami, sporządzanie dokumentacji geologicznych, sporządzanie bilansu⁵⁶ zasobów złóż kopalin oraz określanie zasobów złóż podziemnych⁵⁷. Nietrudno dostrzec, że nie wszystkie rodzaje działalności wyszczególnione w cytowanym przepisie polegają na korzystaniu z wnętrza ziemi. W zasadzie zaliczyć tutaj można jedynie roboty górnicze i wierzenia studzienne. Regulacja dotycząca tych zachowań jest w prawie geologicznym bardzo szczupła, dlatego też odsyła ono w przeważającej

⁵³ Podobnie jak uzyskuje się zezwolenie na prowadzenie handlu lub rzemiosła (koncesja).

⁵⁴ Z zastrzeżeniem wyjątku przewidzianego w art. 2 ust. 4 pr. geol.

⁵⁵ Por. art. 2 pr. gór.

⁵⁶ Regulacja zawarta w pr. geol. wymaga rozdzielenia na dwie sfery: działalność gospodarczą i działalność w zakresie administracji państwowej. Pomieszczenie tych dwu sfer znajduje wyraz w treści art. 1 ust. 2 pr. geol.

⁵⁷ Definicję prac geologicznych można też znaleźć w § 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 20 IX 1961 roku w sprawie zasad zawierania i wykonywania umów o prace geologiczne (Dz.U. nr 44, poz. 232). Według tego przepisu pracami geologicznymi w rozumieniu cytowanego rozporządzenia jest ogół czynności niezbędnych do wykonania określonego zadania geologicznego, w szczególności wierzenia i inne roboty górnicze, roboty pomocnicze (budowlano-montażowe, instalacyjne, drogowe itp.) oraz prace badawcze, pomiarowe, laboratoryjne, kameralne związane ze sporządzaniem dokumentacji geologicznej. Cytowana definicja (której zakres w znacznym stopniu odbiega od wskazanej w tekście) znajdzie jednak zastosowanie wyłącznie do stosunków kontraktowych.

mierze do stosowania prawa górniczego⁵⁸. Stanowi o tym art. 2 ust. 1 pr. geol., według którego w przypadku gdy prace geologiczne obejmują roboty górnicze i wiercenia studzienne, do prowadzenia tych robót lub wierceń stosuje się odpowiednio przepisy prawa górniczego o planach ruchu zakładu górniczego, o ruchu zakładu górniczego, o kierownictwie i dozorcze ruchu zakładu górniczego oraz przepisy karne, przy czym roboty te i wiercenia podlegają nadzorowi i kontroli urzędów górniczych w zakresie i trybie określonym w prawie górniczym i w dekreście z dnia 21 października 1954 roku o urzędach górniczych⁵⁹. Wyłączeniu z ogólnej reguły podlegają jedynie: poszukiwanie i rozpoznawanie złóż kopalin, których wydobywanie nie podlega prawu górniczemu, poszukiwanie wód podziemnych i budowa ich ujęcia oraz badanie przydatności gruntu na potrzeby budownictwa i zagospodarowania przestrzennego, jeżeli głębokość wyrobiska nie przekracza 30 m, chyba że roboty prowadzone są w danym obszarze górniczym lub metodą badań sejsmicznych⁶⁰.

W celu prowadzenia prac geologicznych przedsiębiorstwo geologiczne uprawnione jest do czasowego zajęcia nieruchomości⁶¹ oraz do wstępu na nieruchomość⁶². Wbrew pozornym (nawet terminologicznym) podobieństwom charakter prawny tych instytucji, regulowanych prawem geologicznym, odbiega w znacznym stopniu od bliźniaczych, zdawałoby się, instytucji występujących w prawie górniczym. W tym ostatnim przypadku bowiem są to uprawnienia akcesoryjne służące przedsiębiorstwu górniczemu celem realizacji jego uprawnienia podstawowego. Przedsię-

⁵⁸ Jest to jeden z wielu przykładów ścisłego związku istniejącego między obydwoma aktami. Stawia to pod znakiem zapytania przydatność odrębnej regulacji.

⁵⁹ Dz.U. 1961, nr 23, poz. 114 z późn. zm.

⁶⁰ Tego ostatniego wyłączenia należy dokonać na podstawie uchwały Rady Ministrów z dnia 12 I 1970 roku w sprawie współdziałania urzędów górniczych i organów państwowej administracji geologicznej w zakresie nadzoru nad robotami geologicznymi (Mon. Pol. nr 2, poz. 11). Ponadto z mocy art. 17 ust. 4 ustawy z dnia 17 VI 1966 roku o uzdrowiskach i lecznictwie uzdrowiskowym (Dz.U. nr 23, poz. 150 z późn. zm.) przestały istnieć rejony ochrony górniczej wód leczniczych. Te ostatnie również wymienione zostały w art. 2 ust. 2 pr. geol.

⁶¹ Stosownie do brzmienia art. 8 ust. 1 pr. geol. nieruchomość pozostająca w posiadaniu jednostki gospodarki nie uspołecznionej, niezbędna do wykonania robót związanych z badaniami geologicznymi prowadzonymi przez państwowe przedsiębiorstwo geologiczne może być zajęta na czas oznaczony dla wykonania robót nie powodujących trwałego przekształcenia nieruchomości. Nietrudno dostrzec znacznych różnic w stosunku do art. 30 ust. 1 pr. górn., szczegóły wypada jednak pominąć.

⁶² Według art. 7 ust. 1 pr. geol. przedsiębiorstwu geologicznemu służy prawo wstępu na nieruchomość w celu przeprowadzenia badań geologicznych i dla wykonania związanych z tymi badaniami robót w sposób nie powodujący trwałego przekształcenia nieruchomości i umożliwiający posiadaczowi nieprzerwane korzystanie z nieruchomości zgodnie z jej gospodarczym przeznaczeniem.

biorstwo geologiczne zaś, jak to zostało ustalone wyżej, uprawnieniem o podobnym charakterze nie dysponuje. Jest ono jedynie koncesjonowanym wykonawcą określonego rodzaju działalności (prac geologicznych). Dlatego też czasowe zajęcie nieruchomości i prawo wstępu na nieruchomość należy traktować, jak się wydaje, jako główne i w zasadzie jedyne środki prawne umożliwiające przedsiębiorstwu geologicznemu prowadzenie prac geologicznych na cudzych nieruchomościach.

II. Inne podmioty

W zasadzie można tu mówić wyłącznie o posiadaczu (właścicielu) nieruchomości gruntowej. Zgodnie bowiem z brzmieniem art. 2 ust. 2 pr. geol. Prezes Rady Ministrów uprawniony został do określenia w drodze rozporządzenia, na jakich zasadach osoba fizyczna może na posiadanym przez nią gruncie prowadzić prace niezbędne do ujęcia wód podziemnych na własne potrzeby oraz do ustalenia przydatności tego gruntu na potrzeby budowlane, a także zasady i sposób prowadzenia robót określonych w ust. 2⁶³ oraz sprawowania przez organy administracji państwowej (w zakresie geologii) nadzoru i kontroli nad tymi robotami. Prezes Rady Ministrów nie skorzystał jak dotąd z przysługującego mu uprawnienia, wobec czego brak jest jakichkolwiek przepisów w tej materii. Wydaje się zatem, iż w tym stanie rzeczy osoba fizyczna może bez spełnienia jakichkolwiek dodatkowych przesłanek prowadzić wszelkie prace, o których mowa w art. 2 ust. 4 pr. geol.

C. Podmioty korzystające z wnętrza ziemi na podstawie prawa wodnego

Prawo wodne wyodrębnia dwie kategorie podmiotów korzystających z wnętrza ziemi. Są nimi zakłady oraz osoby fizyczne. Zakładami, w myśl art. 18 ust. 2 pr. wodn., są państwowe i inne uspołecznione jednostki organizacyjne oraz jednostki organizacyjne gospodarki nie uspołecznionej. Stosownie do brzmienia art. 18 ust. 2 pkt 1 pr. wodn. przepisy ustawy dotyczące zakładów stosuje się odpowiednio do osób fizycznych⁶⁴.

Korzystanie z wnętrza ziemi może (według prawa wodnego) przybrać

⁶³ Są to sygnalizowane już w tekście roboty prowadzone w celu: poszukiwania i rozpoznawania złóż kopalin (których wydobywanie nie podlega prawu górnictwu), poszukiwania wód podziemnych i budowy ich ujęcia, badania przydatności gruntów na potrzeby budownictwa i zagospodarowania przestrzennego (z określonymi dalszymi wyjątkami).

⁶⁴ Specyficznym rodzajem zakładu, występującym jedynie w prawie wodnym, jest spółka wodna. Jej powstanie, cele i zakres działalności regulują art. 108–118 pr. wodn. Stosownie do brzmienia art. 111 ust. 2 pr. wodn. jest ona jednostką gospodarki uspołecznionej, a więc jedną z kategorii jednostek stanowiących, w myśl art. 18 ust. 2 pr. wodn., zakłady.

różne postaci. Obejmuje ono bowiem zarówno wydobywanie wód podziemnych⁶⁵, wprowadzenie ścieków do ziemi, jak również wydobywanie oznaczonych minerałów zarówno z wód, jak i z gruntów pod wodami, a także z gruntów przybrzeżnych. Najobszerniej zostały w prawie wodnym uregulowane poszczególne postaci korzystania z wód.

Prawo to rozróżnia trzy postaci korzystania z wód: powszechne, zwykłe i szczególne. Pierwsze z nich można wyłączyć z niniejszych rozważań, albowiem nie dotyczy ono w zasadzie wód podziemnych. W przypadku zwykłego korzystania z wód właściciel gruntu dla zaspokojenia potrzeb własnych i gospodarstwa domowego oraz indywidualnego gospodarstwa rolnego może korzystać bez pozwolenia z wody stanowiącej jego własność oraz z wody podziemnej znajdującej się w jego gruncie⁶⁶. Ta ostatnia, stosownie do postanowienia zawartego w art. 1 pr. wodn., stanowi własność Państwa, a więc korzystanie z wód podziemnych jest korzystaniem z rzeczy cudzej. Analiza problematyki związanej z charakterem prawnym tej instytucji wykracza poza ramy niniejszego artykułu, tym niemniej na marginesie odnotować wypada pogląd, wedle którego⁶⁷ zachodzi w tym wypadku wykonywanie przez właściciela gruntu (niezależnie od tego, czy jest on jednostką państwową czy niepaństwową) w imieniu własnym uprawnień płynących z własności państwowej⁶⁸.

Wszelkie formy korzystania z wód, nie będące korzystaniem powszechnym i zwykłym są szczególnym korzystaniem z wód (art. 53 ust. 1 pr. wodn.). Prawo wodne nie wskazuje wyczerpującego katalogu tych form, przykładowo jedynie wyliczając niektóre z nich w art. 53 ust. 2. Wśród tych form pojawia się zarówno pobór wód podziemnych, jak i wprowadzenie ścieków do wód lub do ziemi. Ponadto, wymienione zostało wydobywanie żwiru, piasku i innych materiałów w zakresie przekraczającym powszechne i zwykłe korzystanie z wód, a także wydobywanie wspomnianych materiałów na obszarze narażonym na niebezpieczeństwo powodzi do celów innych niż zaspokojenie potrzeb gospodarstwa domowego lub indywidualnego gospodarstwa rolnego.

Szczególne korzystanie z wód wymaga pozwolenia wodnoprawnego. Jest to akt administracyjny wydawany przez organ administracji pań-

⁶⁵ Prawo wodne posługuje się terminem „korzystanie”, którego zakres jest, niewątpliwie, szerszy, albowiem obejmuje także uzyskiwanie pożytków. Z punktu widzenia jednak korzystania z wnętrza ziemi istotne jest uprawnienie do wydobywania wód podziemnych. Cel, dla jakiego zostają one wydobyte, jest w tym przypadku drugorzędny.

⁶⁶ Art. 48 ust. 1 pr. wodn.

⁶⁷ Tak A. Agopszowicz: *Własność wód, jej istota i charakter prawny*, [w:] *Zeszyty naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego*, t. CCCXLVI. *Prace z wynalazczości i ochrony własności intelektualnej*, Kraków 1974, z. 1, s. 32; i d e m: *Zarys...*, s. 63—64.

⁶⁸ Por. art. 128 § 2 k.c.

stwowej właściwy ze względu na przepisy zawarte w prawie wodnym⁶⁹. Charakter prawny tego aktu budzić może określone wątpliwości; różne też są dotychczasowe interpretacje tego zagadnienia w literaturze. W świetle dotąd poczynionych ustaleń wydaje się, że nie ma on charakteru konstytucyjnego⁷⁰. Pozwolenie wodnoprawne nie rodzi bowiem żadnych nowych praw po stronie podmiotu, który pozwolenie to uzyskuje. Wykonuje on bądź to własne prawo (w stosunku do powierzchniowych wód stojących oraz do wód w studniach i w rowach)⁷¹, bądź w imieniu własnym wykonuje uprawnienia płynące z własności państwowej (w odniesieniu do wód podziemnych). Pozwolenie jest jedynie aktem zezwalającym na wykonywanie tego prawa (uprawnień) i równocześnie konkretyzującym jego (ich) treść⁷². Zagadnienia szczegółowe wypada w tym miejscu pominąć⁷³.

Oprócz przepisów o korzystaniu z wód prawu wodnemu znany jest również przypadek dotyczący wydobywania niektórych surowców mineralnych. Według art. 12 ust. 1 tego prawa naczelnik gminy może zezwolić zakładom na pobieranie za odszkodowaniem z gruntów przybrzeżnych ziemi, żwiru, piasku, kamieni itd.⁷⁴. Pobieranie to ze względu na wiele istotnych okoliczności (art. 12 ust. 2 pr. wodn.) może czasem zostać wyłączone.

Na marginesie krótkiego omówienia wymaga również problem wód poddanych prawu górnictwu. W myśl bowiem art. 45 ust. 2 pr. wodn. do korzystania z wód kopalnianych pod powierzchnią ziemi lub w obrębie zakładu górniczego oraz do wydobywania wód leczniczych i solanek, których wydobywanie podlega przepisom prawa górniczego⁷⁵, stosuje się przepisy tego prawa. Jeśli chodzi o korzystanie z wód kopalnianych, to

⁶⁹ Por. art. 55 pr. wodn.

⁷⁰ Tak A. Agopszowicz: Glosa do uchwały SN z dnia 20 V 1969 roku, III CZP 20/69, OSPiKA 1970, nr 12, poz. 246, s. 529; odmiennie W. Tarasiewicz, S. Surowiec, Z. Rybicki: *Prawo wodne. Komentarz*, Warszawa 1965, s. 61. Por. również A. Lipiński: *Uprawnienia...*, s. 164 i nn.

⁷¹ Por. art. 2 pr. wodn.

⁷² Na adresata pozwolenia wodnoprawnego mogą zostać nałożone liczne obowiązki. Pozwolenie to może być też cofnięte w prawem przewidzianych sytuacjach.

⁷³ Zob. bliżej na ten temat A. Agopszowicz: *Wody...*, s. 109 i nn. oraz idem: *Własność...*, s. 25 i nn.

⁷⁴ Dalszą część przepisu pomijam ze względu na to, że nie wiąże się on bezpośrednio z referowanym zagadnieniem.

⁷⁵ W myśl § 1 pkt 2 i 3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 2 VI 1978 roku (Dz.U. nr 15, poz. 65) są to wody mineralne uznane za lecznicze oraz solanki nadające się do otrzymywania z nich związków chemicznych. O tym, czy wody mineralne mogą być uznane za lecznicze, postanawia Minister Zdrowia i Opieki Społecznej w porozumieniu z Prezesem Wyższego Urzędu Górniczego (§ 2 rozporządzenia), o tym zaś, czy solanki nadają się do otrzymywania z nich związków chemicznych rozstrzyga Prezes Centralnego Urzędu Geologii w porozumieniu z Prezesem Wyższego Urzędu Górniczego (§ 2 ust. 1 rozporządzenia).

podobną regulację zawiera art. 34 ust. 2 pr. górn., według którego przedsiębiorstwo górnicze ma prawo bezpłatnego korzystania z wody kopalnianej na potrzeby zakładu górniczego i swoich pracowników, a także w celu zaopatrywania w wodę poszkodowanych wskutek zaniku wody spowodowanego robotami górniczymi. Stosownie do ust. 3 cytowanego przepisu korzystanie z wody kopalnianej przez przedsiębiorstwo górnicze dla celów nie wymienionych w art. 34 ust. 2, jak też korzystanie z tej wody przez inne osoby podlega przepisom prawa wodnego. Nietrudno dostrzec, iż przesłanki wynikające z obu omawianych aktów różnią się względem siebie, brak zatem wewnętrznego zharmonizowania. Szczegóły wypada jednak i tym razem pominąć.

D. Podmioty korzystające z wnętrza ziemi na podstawie innych aktów prawnych

I. Kodeks cywilny

Analiza przepisów kodeksu cywilnego powinna być w zasadzie wysunięta na czoło opracowania, ponieważ akt ten zawiera najogólniejsze przepisy określające treść i wykonywanie poszczególnych praw bezwzględnych i względnych przysługujących w stosunku do nieruchomości. W grupie tej znajdują się również te prawa, których treścią zostało objęte uprawnienie do korzystania z nieruchomości, a więc także uprawnienie do wydobywania oznaczonych surowców mineralnych oraz ewentualnie do podejmowania innych działań będących korzystaniem z wnętrza ziemi. W świetle dotychczasowych ustaleń uprawnienie do korzystania z wnętrza ziemi (między innymi do wydobywania kopalin, prowadzenia poszukiwań kopalin, korzystania z wód) jest jednym z uprawnień wchodzących do treści prawa własności⁷⁶ oraz do treści innych praw do nieruchomości. Według art. 140 k.c. właściciel może (w granicach określonych przez ustawy i zasady współżycia społecznego) między innymi korzystać z rzeczy zgodnie ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem swego prawa. Może on zwłaszcza pobierać pożytki z rzeczy. Samo zagadnienie jest jednak sporne (zwłaszcza w odniesieniu do uprawnienia do wydobywania kopalin), dlatego też wcześniej zaprezentowana została problematyka korzystania z wnętrza ziemi na podstawie prawa górniczego, geologicznego i wodnego. Trudno bowiem było już na wstępie i bez szerszego wyjaśniania problemu przyjąć *a priori* akceptowany obecnie punkt widzenia, zwłaszcza zaś sposób rozumienia art. 5 pr. górn.

Sygnalizowany już art. 140 k.c. nie stanowi *expressis verbis* o uprawnieniu właściciela do wydobywania kopalin, jednakże możliwości takiej również nie wyłącza. Przyjęta konkluzja płynie natomiast wyraźnie

⁷⁶ Wyjątek stanowią w tej materii wody podziemne.

(aczkolwiek pośrednio) z brzmienia art. 267 § 2 k.c. Według tego przepisu użytkownik gruntu może zbudować i eksploatować nowe urządzenia służące do wydobywania kamieni, żwiru, piasku, gliny oraz innych części gruntu nie podlegających przepisom prawa górniczego. Skoro zatem uprawnienie do wydobywania kopalin przysługuje podmiotowi prawa słabszego i pochodnego od własności, to tym bardziej przysługiwać ono musi właścicielowi. Podobny punkt widzenia można przyjąć, jak się wydaje, w odniesieniu do innych działań polegających na korzystaniu ze skorupy ziemskiej, jeśli żaden przepis szczególny nie wyłącza ich z zakresu prawa własności lub nie nakazuje ich wykonywania, przy spełnieniu dodatkowych rygorów⁷⁷.

Oprócz wymienionych dwu kategorii podmiotów uprawnionych, można tu mówić również (w oznaczonym zakresie) o posiadaczu samodzielnym i zależnym, użytkowniku oraz dzierżawcy⁷⁸. Dalsza analiza zakresu i treści tych uprawnień przekracza jednak w znacznym stopniu ramy niniejszego opracowania.

II. Ustawa o gospodarowaniu terenami torfowymi⁷⁹

Ustawa o gospodarowaniu terenami torfowymi dotyczy problematyki gospodarowania (eksploatacji) złożami torfowymi (art. 1 ust. 1 i 2 ustawy). Stosownie do brzmienia art. 2 ust. 2 ustawy przez eksploatację złóż torfowych rozumie się powierzchniowe i głębinowe wydobywanie torfu dla celów przemysłowych, opałowych, leczniczych i rolniczych. Ustawa nie ustala *expressis verbis* kręgu podmiotów, które mogą eksploatować złoża torfowe, stanowiąc jedynie w art. 2 ust. 1, że na eksploatację taką potrzebne jest zezwolenie⁸⁰. Praktycznie rzecz biorąc, krąg ten nie jest niczym ograniczony. Wniosek taki płynie zwłaszcza z § 1 ust. 1 rozporządzenia Ministra Rolnictwa z dnia 30 lipca 1960 roku w sprawie wykonania ustawy z dnia 22 maja 1958 roku o gospodarowaniu terenami torfowymi⁸¹. Według tego przepisu rozporządzenie dotyczy osób fizycznych i prawnych, w tym także jednostek gospodarki nie uspołecznionej. Wszystkie te podmioty mogą ubiegać się o zezwolenie na eksploatację złóż torfowych. Zezwolenia nie wymaga natomiast wydobywanie torfu z własnych gruntów na potrzeby własnego gospodarstwa rolnego lub domowego (art. 2 ust. 3 ustawy, § 1 ust. 2 rozporządzenia). Brzmienie tych przepisów zrodzić może wątpliwość, czy chodzi jedynie o właści-

⁷⁷ Jak to ma miejsce na przykład w odniesieniu do prac geologicznych, kiedy to uprawniony musi posłużyć się koncesjonowanym wykonawcą (przedsiębiorstwem geologicznym).

⁷⁸ Tak A. Lipiński: *Uprawnienia...*, s. 233, 235.

⁷⁹ Ustawa z dnia 22 V 1958 roku (Dz.U. nr 31, poz. 157 z późn. zm.).

⁸⁰ Wymagania, jakim powinien odpowiadać wniosek, określają §§ 2—3 cytowanego niżej rozporządzenia.

⁸¹ Dz.U. nr 42, poz. 256 z późn. zm.

ciela będącego osobą fizyczną, czy także o inne podmioty. Zastosowanie w cytowanych przepisach alternatywy zwykłej („lub”) sugeruje, że trafna jest druga z sygnalizowanych możliwości. „Własne gospodarstwo rolne” bowiem może też należeć do podmiotów nie będących osobami fizycznymi.

Przepisy ustawy o gospodarowaniu terenami torfowymi, a także przepisy rozporządzenia wykonawczego nie rozstrzygają wprost zagadnienia, czy w przypadku zezwolenia chodzi o eksploatację złóż torfowych z własnych czy z cudzych gruntów. Pośrednio jedynie można by przyjąć założenie, że chodzi o nieruchomości własne. Według bowiem § 4 ust. 1 pkt 1a rozporządzenia dokumentacja torfowiska (stanowiąca załącznik do wniosku o wydanie zezwolenia) zawierać powinna między innymi charakterystykę torfowiska ze wskazaniem jego stosunków własnościowych⁸².

Korzystanie z cudzych gruntów występuje w przypadku czasowego zajęcia nieruchomości⁸³. W tej sytuacji bowiem dochodzi do ograniczenia prawa własności i ewentualnie innych praw przysługujących względem tej nieruchomości. Dlatego też art. 7 ust. 1 ustawy przewiduje, że osobom korzystającym z gruntu, które wskutek zajęcia tego gruntu (art. 6) poniosły straty, należy się odszkodowanie od jednostek, na rzecz których ustanowiono czasowe zajęcie gruntu. Zamieszczenie takiego przepisu prowadzi również do wniosku, że w zasadzie w rachubę wchodzi (w przypadku uzyskania zezwolenia) wydobywanie torfu z własnych nieruchomości. Ustawa o gospodarowaniu terenami torfowymi jest więc jednym z wielu aktów prawnych wyznaczających zakres, treść i wykonywanie prawa własności⁸⁴.

⁸² Por. również § 5 pkt 1a rozporządzenia.

⁸³ Według brzmienia art. 6 ustawy o gospodarowaniu terenami torfowymi, jeżeli dla zorganizowania bądź prawidłowego prowadzenia eksploatacji złoża torfowego przez jednostkę państwową lub spółdzielczą potrzebne są grunty nie stanowiące własności Państwa i położone w bezpośrednim sąsiedztwie złoża, gminny organ administracji państwowej na wniosek zainteresowanej jednostki może zezwolić jej na czasowe zajęcie tego gruntu.

⁸⁴ Ze względu na brzmienie art. 2 ust. 2 pr. torf. oraz § 1 pkt 3 rozporządzenia z dnia 2 VI 1978 roku może dojść do kolizji pomiędzy prawem górniczym a ustawą o gospodarowaniu terenami torfowymi. Obie regulacje bowiem krzyżują się wzajemnie w przypadku peloidów uznanych za lecznicze. Na tle starego stanu prawnego problem rozstrzygnęło do pewnego stopnia zarządzenie Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 24 VII 1974 roku w sprawie złóż wód mineralnych i peloidów uznanych za lecznicze (Mon. Pol. nr 29, poz. 175). Nie przesądziło ono jednak kwestii, czy tym samym wyłączyć należy stosowanie prawa torfowego, czy stosować oba akty kumulatywnie.

III. Ustawa o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości⁸⁵

Stosownie do brzmienia art. 37 ust. 1 ustawy o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości naczelnik gminy, a w miastach prezydent lub naczelnik miasta (dzielnicy), właściwy ze względu na położenie nieruchomości, może zezwolić na poszukiwanie i wydobywanie z nieruchomości materiałów (na przykład kamieni, żwiru, piasku) niezbędnych do budowy i konserwacji dróg lądowych, wodnych i komunikacyjnych oraz na cele obrony Państwa. W przypadku tym nie chodzi o odjęcie własności lub innego prawa rzeczowego, lecz jedynie o ograniczenie tych praw. Jest to zresztą zgodne z postanowieniem zawartym w art. 4 ustawy wywłaszczeniowej. Według tego przepisu wywłaszczenie może to być całkowite odjęcie lub ograniczenie prawa własności, lub innego prawa rzeczowego na nieruchomości. Wejdą tu więc prawo własności, prawo wieczystego użytkowania i niektóre prawa rzeczowe ograniczone⁸⁶.

Wywłaszczenie może nastąpić w zasadzie jedynie na rzecz Państwa (art. 2 ust. 1 ustawy). Według brzmienia art. 2 ust. 2 prawa wywłaszczeniowego mogą się o nie ubiegać: zainteresowany organ administracji państwowej, instytucja państwowa lub przedsiębiorstwo państwowe. Stosownie jednak do postanowienia zawartego w art. 3 ust. 3 ustawy na obszarze miasta lub gminy może być również wywłaszczona nieruchomość lub kompleks nieruchomości z przeznaczeniem dla organizacji spółdzielczych i dla organizacji kółek rolniczych, o ile to jest uzasadnione interesem społecznym lub państwowym⁸⁷. Te zatem kategorie podmiotów korzystać mogą z wnętrza ziemi na podstawie ustawy o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości.

Akt administracyjny, o którym mowa w art. 37 ust. 1 ustawy, wywiera skutki w kilku płaszczyznach. Z jednej strony ogranicza on określone prawa podmiotowe, pozbawiając podmiot uprawniony (czasowo lub na stałe) niektórych uprawnień wchodzących w skład tych praw. Z drugiej strony uprawnienia te nadane zostają innym podmiotom, w tym zakresie więc akt administracyjny ma charakter konstytutywny. Ponadto spełnia on funkcję konkretyzującą. Potwierdza to wszakże regułę, że poszukiwanie i wydobywanie kopalin jest możliwe w zasadzie jedynie w obrębie nieruchomości, wobec której poszukującemu lub wydobywającemu przysługuje oznaczone prawo rzeczowe.

Na marginesie omawianej sytuacji odnotowania wymaga fakt, iż ustawa wywłaszczeniowa reguluje zarówno poszukiwanie, jak i wydobywanie niektórych kopalin. Pierwszy z wymienionych rodzajów działalności stanowi w zasadzie przedmiot prawa geologicznego. Nie została

⁸⁵ Ustawa z dnia 12 III 1958 roku (Dz.U. 1974, nr 10, poz. 64 z późn. zm.).

⁸⁶ Por. W. R a m u s: *Prawo wywłaszczeniowe*, Warszawa 1975, s. 41.

⁸⁷ Dalszą część cytowanego przepisu pomijam, albowiem dotyczy ona trybu postępowania i nie wiąże się bezpośrednio z omawianymi zagadnieniami.

wszakże ani w przepisach tego prawa, ani w ustawie wyłączeniowej rozstrzygnięta kwestia, czy podmiot uprawniony może poszukiwać kopaliny (niektóre) tylko za pomocą przedsiębiorstwa geologicznego, czy także (a może wyłącznie) we własnym zakresie. Zagadnienia tego nie rozstrzyga art. 40 pr. geol., według którego przepisy o szczególnym trybie wyłączenia i zajęciu nieruchomości nie mają zastosowania w przypadkach przewidzianych w ustawie o prawie geologicznym⁸⁸. Szczegóły wypada jednak pominąć.

IV. Inne akty prawne

Wśród innych przepisów regulujących problematykę korzystania z wnętrza ziemi na pierwszym miejscu należy wymienić uchwałę nr 34 Rady Ministrów z dnia 14 lutego 1975 roku w sprawie gospodarki zasobami złóż kopalin, których wydobywanie nie podlega prawu górnictwu⁸⁹. Przepisy § 1 ust. 1 uchwały określają zasady gospodarki zasobami złóż kopalin i warunki eksploatacji przez jednostki gospodarki uspołecznionej złóż kopalin, których wydobywanie nie podlega prawu górnictwu. Tak więc krąg podmiotów korzystających z wnętrza ziemi w trybie omawianego aktu został ograniczony jedynie do jednostek gospodarki uspołecznionej.

Według § 4 uchwały przedsiębiorstwu⁹⁰ przysługuje wyłączne prawo do gospodarowania złożem w granicach określonych w zatwierdzonej dokumentacji geologicznej. Żaden inny przepis nie określa bliżej charakteru tego prawa. Wydaje się więc, że uprawnienie określone w § 4 przysługuje przedsiębiorstwu wyłącznie w granicach prawa własności lub innego prawa podmiotowego do nieruchomości, którego treścią jest możliwość korzystania z rzeczy i pobierania jej pożytków⁹¹. Podmiot zamierzający podjąć eksploatację kopalin nie poddanych prawu górnictwu powinien więc niezależnie od spełnienia przesłanek określonych w uchwale, legitymować się tytułem prawnym do przestrzeni, w obrębie której znajduje się złożo⁹².

Na marginesie wypada zaznaczyć, że uchwała przewiduje wiele instytucji niezwykle podobnych do zamieszczonych w prawie górnictwym. Potwierdza to jedynie tezę o nadmiernym rozproszeniu unormowań dotyczących wnętrza ziemi.

⁸⁸ Niejasno w tej materii Z. Żółkowski: *Prawo geologiczne*, Warszawa 1964, s. 76.

⁸⁹ Mon. Pol. nr 6, poz. 33.

⁹⁰ Stosownie do § 29 pkt 2, ilekroć w uchwale jest mowa o przedsiębiorstwie, należy przez to rozumieć jednostkę gospodarki uspołecznionej, która prowadzi eksploatację złoża kopaliny.

⁹¹ Tak A. Lipiński: *Unormowanie eksploatacji kopalin nie podlegających prawu górnictwu*, PUG 1975, nr 10, s. 303.

⁹² Sytuacja przedstawia się więc podobnie jak w prawie górnictwym.

Kolejnym aktem prawnym dotyczącym korzystania z wnętrza ziemi jest rozporządzenie Ministra Hutnictwa z dnia 16 listopada 1977 roku w sprawie gospodarowania bursztynem i wyrobami z bursztynu⁹³. Akt ten wydany został na podstawie dekretu z dnia 29 października 1952 roku o gospodarowaniu artykułami obrotu towarowego i zaopatrzenia⁹⁴. Rozporządzenie w żadnym ze swoich przepisów nie nawiązuje do prawa górniczego. Nie dostrzeżono zwłaszcza, że bursztyn jest jedną z kopalin warunkowo poddanych prawu górnictwu. Rodzi to daleko idące konsekwencje, jednak rozwinięcie zagadnienia nie jest możliwe. Da się jedynie założyć, iż w przypadku, gdy zastosowanie znajdzie prawo górnictwa, wyłączy ono regulację zawartą w omawianym rozporządzeniu.

Stosownie do § 1 ust. 1 rozporządzenia reguluje ono między innymi wydobycie bursztynu. Według § 2 pkt 1 do wydobywania bursztynu uprawniony jest na prawach wyłączności Kombinat Wyrobów z Metali Szlachetnych i Platerów „Polsrebro”. Trudno przy tym wskazać, jaki jest charakter prawa przysługującego tej jednostce, albowiem omawiane rozporządzenie nie dostarcza w tym przedmiocie jakichkolwiek wskazówek. Wydaje się, że przyjąć należy, podobnie jak w przypadku omówionej wcześniej uchwały, iż podmiot wydobywający bursztyn powinien legitymować się tytułem prawnym do przestrzeni, w obrębie której znajdują się złoża tej kopaliny⁹⁵.

Aktem bardzo podobnym, między innymi wydanym na tej samej podstawie prawnej jest wydane wcześniej rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 14 stycznia 1977 roku w sprawie gospodarowania kamieniami szlachetnymi i ozdobnymi⁹⁶. Rozporządzenie to określa zasady gospodarowania krajowymi zasobami naturalnych kamieni szlachetnych i ozdobnych (§ 1 ust. 1 rozporządzenia), jedną zaś z form gospodarowania jest, w myśl § 2 ust. 1 rozporządzenia, pozyskiwanie kamieni⁹⁷. Pozyskiwanie to (z wyjątkiem zbieractwa) ma, według § 2 ust. 2 rozporządzenia, odbywać się zgodnie z odpowiednimi przepisami o eksploatacji złóż kopalin. Można zatem dostrzec próbę zintegrowania omawianych przepisów z prawem górnictwem, trudno jednak uznać, iż jest to próba udana.

Paragraf 4 ust. 1 rozporządzenia stanowi, że podmiotami uprawnionymi (obowiązany — według terminologii rozporządzenia) są przedsiębiorstwa państwowe wyznaczone przez właściwych ministrów (kierowników urzędów centralnych) po porozumieniu z Prezesem Centralnego Urzędu Geologii, chyba że obowiązek taki został już zgodnie z art. 35 pr. górn.

⁹³ Dz.U. nr 35, poz. 152.

⁹⁴ Dz.U. nr 44, poz. 301 z późn. zm.

⁹⁵ Według § 3 ust. 1 rozporządzenia z dnia 16 XI 1977 roku osoby fizyczne mogą pozyskiwać bursztyn w formie zbieractwa.

⁹⁶ Dz.U. nr 5, poz. 22. Zastąpiło ono rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 6 XI 1975 roku (Dz.U. nr 37, poz. 200) o takim samym tytule.

⁹⁷ Zwraca uwagę brak uporządkowanej terminologii.

nałożony na przedsiębiorstwo przez okręgowy urząd górniczy. Wyłaniają się więc dwie grupy podmiotów korzystających z wnętrza ziemi na podstawie omawianego aktu, a mianowicie przedsiębiorstwa górnicze oraz przedsiębiorstwa państwowe nie będące przedsiębiorstwami górniczymi. Nie jest natomiast zrozumiałe, dlaczego wydobywanie kamieni szlachetnych i ozdobnych ma się odbywać jedynie w trybie wydobywania kopaliny towarzyszącej, skoro surowce te⁹⁸ są kopalinami warunkowo poddanymi prawu górniczemu i istnieje możliwość poddania ich wydobywania przepisom tego prawa⁹⁹.

Inne jednostki gospodarki społecznej mogą pozyskiwać kamienie po dokonaniu zgłoszenia właściwemu terenowemu organowi administracji państwowej stopnia wojewódzkiego i uzyskaniu potwierdzenia tego zgłoszenia¹⁰⁰. Nie jest więc wymagane uzyskanie zezwolenia, obowiązek zaś taki wynika z przepisów prawa górniczego (w stosunku do tych jednostek)¹⁰¹. Pozyskiwanie nie odbywa się zgodnie z prawem górniczym. Jeśli w myśl § 2 ust. 2 omawianego rozporządzenia ma ono odbywać się zgodnie z odpowiednimi przepisami o eksploatacji złóż kopalin, to w rachubę może wejść jedynie wskazana wyżej uchwała Rady Ministrów z dnia 14 lutego 1975 roku.

Osoby fizyczne mogą pozyskiwać kamienie tylko w formie zbieractwa, brak zaś jakichkolwiek unormowań dotyczących jednostek gospodarki nie społecznej. Rozporządzenie nie zawiera też żadnych postanowień umożliwiających bliższe określenie charakteru uprawnień do wydobywania kamieni szlachetnych i ozdobnych. Wydaje się zatem że i w tym przypadku trzeba przyjąć sygnalizowany wyżej punkt widzenia, według którego uprawnienie do wydobywania przysługuje wyłącznie w granicach prawa własności lub innego prawa, którego treścią jest możliwość korzystania z nieruchomości.

§ 3. Część syntetyczna (próby rozwiązania)

A. Wprowadzenie

W dotychczasowych rozważaniach przedstawiono w sposób niezwykle pobieżny wszystkie w zasadzie akty prawne, na podstawie których określone podmioty korzystają z wnętrza ziemi. Akty te układają się

⁹⁸ Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 2 VI 1978 roku (por. przypis 43) dotyczy kamieni ozdobnych i półszlachetnych, omawiane zaś rozporządzenie odnosi się do kamieni szlachetnych i ozdobnych.

⁹⁹ Jeśli spełnione zostaną przesłanki założone w § 2 rozporządzenia z dnia 2 VI 1978 roku.

¹⁰⁰ Stanowi o tym § 5 rozporządzenia. Nie jest przy tym jasne, o jaką prawną formę działania organów administracji państwowej chodzi w tym przypadku.

¹⁰¹ Por. art. 6 pr. górn.

w bardzo skomplikowaną całość, rodzącą w wielu punktach liczne trudności interpretacyjne. Nasuwające się wątpliwości można by zresztą mnożyć, wszystkich z nich nie sposób w tym miejscu nawet zasygnalizować. Ograniczyć się zatem wypadnie do przedstawienia tylko tych problemów, które dla omawianego zagadnienia mają decydujące znaczenie. Następnie zostaną wskazane propozycje rozwiązań, które przyniosłyby w efekcie zespół przepisów bardziej przejrzystych, zwłaszcza zaś bardziej niż dotąd wewnętrznie zintegrowanych.

Jedną z najbardziej rzucających się w oczy cech dotychczas obowiązującej regulacji prawnej jest, parokrotnie już podkreślana, znaczna liczebność aktów prawnych normujących *de lege lata* korzystanie z wnętrza ziemi. Każdy z tych aktów posługuje się odrębną terminologią dla oznaczenia podmiotów działających w skorupie ziemskiej. Ponadto, za zwyczaj odmienne są przesłanki określające zakres i treść dozwolonego (nakazanego) zachowania, co utrudnia zarówno precyzyjne ustalenie zasięgu poszczególnych aktów, jak i rozgraniczenie obszarów przez nie regulowanych. Nie to wszakże jest w tym miejscu najistotniejsze. Różnorodność zachowań podejmowanych stale w skorupie ziemskiej zmusza niejako do konstrukcji sporej liczby podmiotów o zróżnicowanym sposobie i zakresie działania. Zagadnienie sprowadza się przede wszystkim do problemu rozszczępienia uprawnień. Dotychczas bowiem wszelkie podmioty działające w skorupie ziemskiej czynią to na podstawie zróżnicowanych tytułów prawnych, przy czym często ustalenie takiego tytułu napotyka wiele trudności. Zostało to zresztą wyeksponowane w części analitycznej. Na tym polu zatem dążność do integracji powinna być jak najdalej posunięta.

Zasadniczym zagadnieniem, wymagającym rozstrzygnięcia w pierwszej kolejności, jest kwestia stosunku niektórych praw (uprawnień) do korzystania ze skorupy ziemskiej, do prawa własności nieruchomości gruntowej. W tej materii bowiem rysuje się następujące rozwiązanie: możliwe jest utrzymanie sytuacji, że własność nieruchomości gruntowej obejmuje wszelkie uprawnienia do korzystania z niej (zwłaszcza zaś uprawnienie do wydobywania kopalin); do przemyślenia jest jednak również koncepcja wyłączająca niektóre uprawnienia z zakresu własności gruntowej. Wtedy uprawnienia te należałoby ukształtować w system odrębnych praw podmiotowych. W przypadku przyjęcia wariantu pierwszego powstają dalsze zagadnienia związane z kwestią nadzoru nad wykonywaniem przez właściciela niektórych jego uprawnień (między innymi poprzez udzielanie zezwoleń na ich wykonywanie) oraz z kwestią obciążenia własności gruntowej (ewentualnie poprzez przymus) na rzecz innych podmiotów. Jeśli natomiast zaakceptowany zostałby wariant drugi, wówczas wyłaniałby się problem trybu uzyskiwania uprawnień przez poszczególne podmioty oraz kwestia konkretyzacji tych uprawnień. Naj-

prawdopodobniej należałoby założyć, że nastąpi to na drodze aktu (aktów) administracyjnego. Konieczne byłoby również, podobnie jak w wariancie pierwszym, przewidzenie kontroli i nadzoru nad wykonywaniem tych praw.

Do pewnego stopnia podobnie przedstawiałyby się sytuacja w stosunku do wnętrza ziemi, a więc przestrzeni pozostającej poza granicami nieruchomości gruntowej. Tutaj bowiem możliwe do przyjęcia są bądź nacjonalizacja wnętrza ziemi, bądź konstrukcja odrębnych uprawnień ukształtowanych normatywnie. W przypadku pierwszym należałoby dopuścić rozciągnięcie unormowań zawartych w kodeksie cywilnym na całość skorupy ziemskiej (a więc traktować państwową własność wnętrza ziemi jak własność w znaczeniu cywilnoprawnym). W przeciwnej sytuacji wszelkie problemy kształtowałyby się podobnie jak sygnalizowany już wyżej wariant drugi odnoszący się do nieruchomości gruntowej.

Wskazane poprzednio alternatywy muszą być rozpatrzone w obrębie trzech modeli. Jest to bowiem uzależnione od przyjęcia oznaczonej (węższej lub szerszej) koncepcji zasięgu prawa górniczego. W modelu minimalistycznym w rachubę wejdą jedynie: poszukiwanie i wydobywanie niektórych kopaliny oraz budowa niezbędnych w tym celu obiektów (zakładu górniczego). W modelu pośrednim należy widzieć ponadto eksploatację szelfu kontynentalnego i przechowywanie (magazynowanie) kopaliny. Wreszcie w wariancie najszerszym (maksymalistycznym) trzeba wziąć pod uwagę całokształt zagadnień związanych z korzystaniem z wnętrza ziemi. Tak przedstawia się szkicowe ujęcie problematyki, której rozwinięcie nastąpi w obrębie każdego z proponowanych wariantów.

B. Model (wariant) minimalistyczny

Przypomnieć wypada, iż według przyjętych założeń¹⁰² w modelu minimalistycznym prawo górnicze objęłoby swoim zasięgiem poszukiwanie i wydobywanie niektórych surowców mineralnych oraz budowę wszelkich niezbędnych w tym celu urządzeń. Do takiego więc zasięgu należy ograniczyć omawianą w tym miejscu problematykę uprawnień do korzystania z wnętrza ziemi.

Stosownie do powyższego podmiotowi (czy podmiotom) działającemu na podstawie prawa górniczego powinno się przyznać uprawnienie do poszukiwania oraz wydobywania niektórych kopaliny, a także do budowy niezbędnych w tym celu obiektów¹⁰³. Obojętne jest przy tym, jak się wydaje, czy podmiot ten zostanie nazwany przedsiębiorstwem górniczym czy nie. Celowe byłoby natomiast odstąpienie od specyfikacji rodzajów

¹⁰² Por. R. Mikosz, A. Witosz: *Zasięg...*, s. 59 oraz s. 66 i nn.

¹⁰³ Celem uproszczenia wywodów zostaną one objęte zbiorczym terminem „zakład górniczy”.

działań, jakie mógłby on podejmować i poprzestanie na formule ogólnej, że jest on uprawniony do podejmowania wszelkich zachowań niezbędnych ze względu na realizację jego prawa. Uniknęłoby się przy tym obecnie istniejących komplikacji¹⁰⁴. Jest to wszakże problem o drugorzędnym znaczeniu. Przede wszystkim rozstrzygnąć trzeba sygnalizowaną już kwestię, czy prawo do poszukiwania i wydobywania kopalin ma być ukształtowane w odrębne prawo podmiotowe, czy ma ono stanowić jedynie uprawnienie wchodzące do treści praw przysługujących względem nieruchomości, zwłaszcza zaś do treści prawa własności.

Pierwszą z wymienionych alternatyw przyjęto w prawie górniczym z 1930 roku¹⁰⁵, które obowiązywało do momentu wejścia w życie dekretu z 1953 roku. Stosownie do postanowień tego prawa można było wyróżnić dwie grupy minerałów¹⁰⁶: nie związane z prawem własności gruntowej oraz przynależne do gruntu (objęte prawem własności gruntowej). Minerale niezależne od gruntu mogły stać się obiektem¹⁰⁷ odrębnego prawa podmiotowego — własności górniczej, przy czym pewna ich grupa, obejmująca surowce najistotniejsze z gospodarczego punktu widzenia, mogła być tylko obiektem własności górniczej nadawanej Państwu¹⁰⁸. Prawo górnicze z 1930 roku przyjęło zasadę swobody poszukiwań (art. 4), która oznaczała, że prawo to przysługiwało każdemu, kto był uprawniony do nabycia własności górniczej bez konieczności uzyskania jakiegokolwiek zezwolenia. Uprawnionym zaś do nabycia własności górniczej mógł być każdy, kto w myśl obowiązujących przepisów był zdolny do nabycia własności nieruchomości. Obiektem uprawnień górniczych było pole górnicze, czyli przestrzeń, w granicach którego powstawała na podstawie oddzielnego aktu własność górnicza (art. 17). Właścicielowi pola górniczego przysługiwało wyłączne prawo poszukiwania i wydobywania minerału wymienionego w dokumencie nadawczym, w granicach swego pola górniczego. Celem realizacji tego prawa był on

¹⁰⁴ Por. art. 31 ust. 1 pr. górn.

¹⁰⁵ Rozporządzenie Prezydenta RP z dnia 29 XI 1930 roku (Dz.U. nr 85, poz. 654 z późn. zm.).

¹⁰⁶ Prawo to posługiwało się terminem „minerał”.

¹⁰⁷ Przez przedmiot uprawnień (prawa) należy rozumieć dozwolone (powinne) zachowanie się. Por. A. Klein: *Elementy stosunku prawnego prawa rzeczowego*, Wrocław 1976, s. 12.

¹⁰⁸ Poza regulacją prawa górniczego znalazło się wydobywanie kopalin bitumicznych, którą to problematykę regulowały: austriacka państwowa ustawa naftowa z dnia 11 V 1884 roku (Dz.U.P.A. nr 71 z późn. zm.) wraz z krajową ustawą naftową z dnia 22 III 1908 roku (Dz.U.Kr.Galic. nr 61 z późn. zm.), pruska ustawa z dnia 6 VI 1904 roku o rozciągnięciu niektórych postanowień powszechnej ustawy górniczej na poszukiwanie i wydobywanie oleju ziemnego (*Zbiór ustaw*, s. 105) oraz art. 733—839 rosyjskiej ustawy górniczej (*Zbiór Praw Cesarstwa Rosyjskiego*, tom VII, wyd. 1912). Uprawnienie do wydobywania minerałów bitumicznych objęte było w zasadzie treścią prawa własności gruntowej, szczegóły wypadu jednak pominać.

uprawniony do wykonywania wszelkiego rodzaju robót górniczych, budowlanych, urządzeń itp. niezbędnych do poszukiwania i wydobywania minerałów. Ponadto przysługiwały mu liczne uprawnienia o charakterze akcesoryjnym. Niektóre z nich stanowiły obciążenia własności gruntowej i mogły być realizowane również przez przymus. Innych zagadnień niepodobną w tym miejscu rozwinąć. Istotne jest to, że własność górnicza nie powstawała przez wyodrębnienie z własności gruntowej, lecz była prawem podmiotowym zupełnie od niej niezależnym. W tym stanie rzeczy uważano, że decyzja o nadaniu górniczym posiadała charakter konstytutywny¹⁰⁹.

Ustawodawca z 1953 roku odstąpił od powyższej koncepcji, aczkolwiek uczynił to w sposób daleki od jednoznacznego. Można zatem zastanowić się, czy powrót do konstrukcji własności górniczej byłby zabiegiem celowym. Wydaje się, że całkowite nawiązanie do unormowań obowiązujących przed 1953 rokiem nie rozwiązałoby wielu kwestii, które wyłoniły się w międzyczasie. W dalszym ciągu pozostaje otwarte zagadnienie własności złóż kopalin, nie ulega zaś wątpliwości, że problem ten należy do wymagających rozwiązania w pierwszej kolejności. W prawie górniczym z 1930 roku Państwo, zgłaszając wniosek o nadanie górnicze, występowało wobec władz górniczych jako osoba prywatna. Obecnie po gruntownej przebudowie ustrojowej i związanych z nią przemianach własnościowych rozwiązanie takie nie może mieć miejsca.

Koncepcja rozdzielenia uprawnień do poszukiwania i wydobywania kopalin od prawa własności stwarza dodatkowe pytania, na które trudno udzielić jednoznacznej odpowiedzi. Stosunkowo najłatwiej byłoby określić zakres i treść prawa do poszukiwania i wydobywania kopalin¹¹⁰. Można by bowiem przyjąć formułę, że przedsiębiorstwu górniczemu przysługuje wyłączne prawo do poszukiwania i wydobywania kopaliny określonej w akcie nadawczym¹¹¹ oraz prawo podejmowania wszelkich działań niezbędnych do realizacji jego prawa¹¹². Trudności wyłaniają się jednak już w momencie, gdy trzeba określić, w jaki sposób następowaloby uzyskiwanie uprawnień przez poszczególne podmioty. Szczególne wątpliwości powstają, gdy chodzi o jednostkę państwową, zaś nieruchomości, w obrębie której znajdują się surowce mineralne, jest również własnością Państwa. W dotychczasowym bowiem stanie prawnym na ogół przyjmuje się, że jednostki te uzyskują jedynie tzw. „prawo

¹⁰⁹ Por. Małowski: *Komentarz do prawa górniczego z 1930 roku* (praca nie publikowana, 1938), s. 83.

¹¹⁰ Odrębnym zagadnieniem jest, czy byłoby to jedno czy dwa prawa podmiotowe.

¹¹¹ Nomenklatura jest tutaj, jak się wydaje, sprawą drugorzędną.

¹¹² W skład tych działań wchodziłoby między innymi wnoszenie wszelkich obiektów.

operatywnego zarządu¹¹³ i wykonują w imieniu własnym uprawnienia płynące z własności państwowej. Zakładając, że prawo do wydobywania i poszukiwania kopalin ukształtowane zostanie w sposób samodzielny, nie można przyjąć, że w rachubę wchodzi wykonywanie cudzych uprawnień w imieniu własnym. Ma to być przecież prawo podmiotowe, cechą zaś jego jest zwłaszcza to, że w zasadzie służy uprawnionemu z wyłączeniem innych osób. Z zakresu państwowej własności gruntowej należałoby zatem wyjąć omawiane dwa uprawnienia, tym samym jednak do momentu uzyskania uprawnień kopaliny nimi objęte musiałyby stanowić mienie niczyje. Koncepcja taka napotyka w tej chwili zdecydowany sprzeciw w literaturze¹¹⁴.

Nie jest to jednak problem jedyny. Obecnie spora liczba nieruchomości gruntowych należy do jednostek niepaństwowych, głównie do osób fizycznych. Zachodziłaby więc każdorazowo konieczność bądź wyłączenia dotychczasowego właściciela, bądź obciążenia jego prawa. Nie ulega bowiem wątpliwości, że właściciel ten nie mógłby realizować wszelkich swoich uprawnień wobec nieruchomości w sytuacji, gdy inny podmiot poszukiwałby lub wydobywałby z niej kopaliny zakładając, że właściciel jest pozbawiony obu tych uprawnień. Czasem nawet byłby on pozbawiony jakiejkolwiek możliwości korzystania z nieruchomości. Jeśli przyjąć, że prawo do poszukiwania i wydobywania kopalin mogłoby być nadane nie tylko jednostkom państwowym, zachodziłaby konieczność normatywnego umożliwienia innym jednostkom uzyskiwania praw do cudzych gruntów. Problematyczne jest przy tym, czy w rachubę mogłoby również wejść obciążenie nieruchomości państwowych.

W dalszej kolejności wyłania się zagadnienie obiektu uprawnień¹¹⁵. Mogłaby, co prawda, zostać utrzymana dotychczasowa konstrukcja, czy też konstrukcja w jakiś sposób zbliżona do obszaru górniczego, jednakże wyłoniłyby się trudności analogiczne do już zasygnalizowanych. Obszar taki obejmowałby bowiem zazwyczaj wiele nieruchomości gruntowych.

Ponadto powstaje wspomniany już problem przestrzeni znajdującej się poniżej nieruchomości gruntowej. Skądinąd nie ulega wątpliwości, że kwestia ta wymaga rozwiązania bez względu na to, czy prawo do poszukiwania i wydobywania kopalin zostanie nadany był samodzielny czy nie. Dotychczas zagadnienie to doczekało się wyłącznie polemiki w literaturze¹¹⁶. Wydaje się, że jedynym sensownym zabiegiem byłaby nacjonalizacja wnętrza ziemi i uznanie, że państwu przysługuje wzglę-

¹¹³ Por. art. 128 § 2 k.c. Zagadnienie charakteru praw, jakie przysługują jednostkom państwowym w stosunku do mienia państwowego jest niezwykle kontrowersyjne. Zob. w tej materii M. M a d e y, [w:] *System prawa cywilnego*, t. II..., s. 155 i nn. wraz z obszerną literaturą tam cytowaną.

¹¹⁴ Por. przypis 23.

¹¹⁵ Por. przypis 107.

¹¹⁶ Por. przypis 23.

dem tej przestrzeni własność w znaczeniu cywilnoprawnym. Wtedy jednak należałoby przyjąć, że wszelkie działania podejmowane w tej przestrzeni przez jednostkę państwową albo inną są wykonywaniem uprawnień płynących z własności państwowej. Ze względu na przytoczone wyżej trudności konstrukcja taka musi upaść w przypadku przyjęcia samoistnego prawa do poszukiwania i wydobywania kopalin. Wówczas wnętrze ziemi do momentu uzyskania nadania przez określony podmiot trzeba by traktować jako rzecz niczyją. Rozwiązanie takie w ustroju socjalistycznym jest, jak się wydaje, nie do przyjęcia.

Nie wszystkie surowce mineralne mogłyby się stać obiektem omawianego samoistnego prawa. Istnieje bowiem spora grupa kopalin o zdecydowanie mniejszym znaczeniu gospodarczym i w odniesieniu do nich nieomal koniecznością staje się objęcie ich prawem własności gruntowej. Pojawiałaby się zatem znowu, obowiązująca już pod rządem prawa z 1930 roku, dwoistość reżimu prawnego. Oprócz tego w obliczu nieustannego rozwoju sił wytwórczych gospodarcza przydatność wielu dotąd nie wykorzystywanych surowców mineralnych jest tylko kwestią czasu. Wyjęcie wszystkich z nich, czy nawet tylko większości z nich z prawa własności gruntowej mogłoby uczynić to prawo iluzorycznym.

Wobec piętrzących się trudności o wiele łatwiejsze wydaje się być rozwiązanie drugie, integrujące poszczególne uprawnienia do korzystania ze skorupy ziemskiej w obrębie prawa własności nieruchomości gruntowej. Należy zdać sobie sprawę z tego, że poszukiwanie i wydobywanie surowców mineralnych nie wyczerpują całokształtu możliwych zachowań we wnętrzu ziemi. Powstawałaby zatem konieczność konstrukcji coraz to nowych praw podmiotowych ze względu na pojawiające się wciąż nowe formy działalności w tej przestrzeni. Zabieg taki nie jest, jak się wydaje, możliwy do przyjęcia, gdyż doprowadziłoby to do niepotrzebnego pomnożenia praw często bardzo do siebie podobnych. Natomiast w sytuacji przeciwnej wszelkie przepisy prawa górniczego zawierałyby jedynie normy konkretyzujące zakres, treść i wykonywanie własności gruntowej oraz własności wnętrza ziemi. Czynniki te musiałyby zostać zróżnicowane w zależności zarówno od podmiotu, jak i rodzaju kopaliny. Należy wszakże podkreślić, że we wszystkich przypadkach podmiotowi poszukującemu i wydobywającemu kopaliny służyć musiałyby określone prawo podmiotowe (prawo własności lub inne prawo umożliwiające korzystanie z nieruchomości) względem gruntu, w obrębie którego znajdują się złoża kopalin. Prawo to ów podmiot mógłby uzyskać w drodze czynności cywilnoprawnej; należy jednak dopuścić możliwość obciążenia cudzej własności aktem administracyjnym.

Jedynym wyjątkiem; gdy chodzi o wykonywanie cudzego prawa, byłaby sytuacja, kiedy jednostka państwowa działałaby w granicach nieruchomości państwowej. Wtedy bowiem byłoby to wykonywanie upraw-

nień płynących z własności państwowej. Analogiczny układ, aczkolwiek w odniesieniu do wszelkich podmiotów (nie tylko państwowych), należy dopuścić względem wnętrza ziemi. Wymagałoby to uprzedniej nacjonalizacji tej przestrzeni, o czym była już mowa wyżej.

Przyjęcie powyższej koncepcji eliminuje trudności, jakie pojawiałyby się podczas poszukiwania i wydobywania niektórych kopalin przez właściciela nieruchomości gruntowej. Korzystałby on bowiem ze swojej nieruchomości stosownie do treści art. 140 k.c. „w granicach ustaw”, rzeczą zaś tych ustaw (bądź ustawy) byłoby zgodne z aktualnymi potrzebami społecznymi i gospodarczymi ukształtowanie zakresu, treści i wykonywania jego prawa. Można by zatem w odniesieniu do niektórych rodzajów kopalin dopuścić możliwość ich poszukiwania i wydobywania przez właściciela¹¹⁷, jednakże pod kontrolą i nadzorem organów administracji państwowej¹¹⁸. Kontrola i nadzór musiałyby również (a może przede wszystkim) objąć przedsiębiorstwa górnicze. W stosunkach tych szczególnie uwydatnia się rola aktów administracyjnych. Zadaniem ich bowiem byłaby zwłaszcza konkretyzacja uprawnień¹¹⁹ (wskazanie obiektu uprawnień i rodzaju kopaliny), ponadto zaś precyzowałyby one sferę dozwolonego zachowania. Akt administracyjny musiałby również służyć jako instrument przymusowego obciążenia czyjegoś prawa.

Oprócz omówionych już zagadnień mających znaczenie zasadnicze wyłaniają się liczne problemy natury legislacyjnej. Ich wyczerpujące przedstawienie przekracza ramy opracowania, niektóre jednak kwestie wymagają przynajmniej wzmianki. Przede wszystkim więc zachodziłaby konieczność dostosowania przepisów nowego prawa górniczego do regulacji zawartych w prawie geologicznym i w prawie budowlanym. Szerzej była o tym mowa gdzie indziej¹²⁰, w tym miejscu warto jedynie przypomnieć kwestię związaną z budową zakładu górniczego. Uprawnienie do takich zachowań przysługiwać musi, jak się wydaje, wszelkim podmiotom bez względu na to, czy prowadzą one poszukiwanie czy wydobywanie kopalin. Oczywiście jest bowiem, że w celu prowadzenia takich działań musi istnieć określona baza materialna. Nie oznacza to jednak, iż podmioty te działałyby automatycznie z pominięciem zasad prawa budowlanego. Przez pewien czas było to jednak nader utrudnione¹²¹.

¹¹⁷ Z zastrzeżeniem np. stosowania tylko określonej technologii (metodą odkrywkową i bez użycia materiałów wybuchowych, por. art. 6 pr. gór.).

¹¹⁸ Problem, jakie byłyby te organy, jest już kwestią drugorzędą.

¹¹⁹ Konkretyzacja ta byłaby zwłaszcza wymagana we wnętrzu ziemi.

¹²⁰ Por. R. Mikosz, A. Witosz: *Zasięg...*, s. 71.

¹²¹ Stan prawny w tej materii znacznie się skomplikował z dniem wejścia w życie nowego prawa budowlanego (ustawa z dnia 24 X 1974 roku, Dz.U. nr 30, poz. 229), gdyż według art. 1 ust. 2 tego prawa nie znajdowało ono zastoso-

Korektom należałoby również poddać regulację związaną z uprawnieniami akcesoryjnymi, aktualny bowiem stan prawny nie jest w tym względzie zadowalający. Zrezygnować należy, jak się wydaje, z wyliczania kazuistycznie określonych przypadków ingerencji przedsiębiorstwa górniczego w sferę cudzego prawa i poprzestać na przyjęciu elastycznej formuły ogólnej. Przedsiębiorstwu górniczemu należałoby zatem przyznać prawo do korzystania z cudzej nieruchomości wówczas, gdy jest to niezbędne do realizacji jego prawa w zakresie wydobywania i poszukiwania kopalin oraz budowy zakładu górniczego¹²².

Powstaje również pytanie czy *de lege ferenda* należałoby postulować sytuację, w której przedsiębiorstwami górniczymi byłyby także jednostki gospodarki nie uspołecznionej. Wydaje się, iż mając na względzie lokalne potrzeby, odpowiedź powinna być pozytywna. Konieczność rozszerzenia kręgu podmiotów uprawnionych do poszukiwania i wydobywania kopalin podyktowana może być także względami obrotu międzynarodowego, ponieważ już obecnie podejmuje się wspólne przedsięwzięcia. Nie ulega jednak wątpliwości, że w tym wypadku kontrola i nadzór organów administracji państwowej musiałyby być szczególnie daleko idące.

Podsumowując, model minimalistyczny powinien regulować poszukiwanie i wydobywanie niektórych kopalin w jednym akcie prawnym. Należałoby przy tym wprowadzić podział surowców mineralnych na dwie grupy, z których jedna obejmowałaby te z nich, które właściciel nieruchomości mógłby wydobywać (przy zachowaniu określonych rygorów) z pominięciem zasad prawa górniczego (albo z pominięciem tylko niektórych zasad tego prawa)¹²³. W odniesieniu do tej ostatniej grupy zaproponować można zebranie rozproszonej dotąd regulacji w jednym akcie prawnym. Powinien on przybrać postać ustawy, a nie jak dotąd, uchwały Rady Ministrów. Synchronizacji wymagałaby ona w pierwszym rzędzie z przepisami kodeksu cywilnego, albowiem w świetle dotychczasowych rozważań operacja taka wydaje się jedynie trafna. Ponadto powinna ona być, rzecz prosta, zharmonizowana z samym prawem górniczym. Eliminacji mogłyby się wówczas doczekać wszelkie unormowania szczegółowe. Stan prawny byłby zatem daleko bardziej przejrzysty, a wydaje się, że w perspektywie potrzebne będzie odrębne unormowanie tych zagadnień, gdyż w sprawach mniejszej wagi respektowanie wszystkich rygorów prawa górniczego byłoby zabiegiem niecelowym. Tak więc unormowanie „równoległe” niektórych kwestii byłoby właściwe.

wania (pomijając wyjątki w postaci nielicznych przepisów) do objętych prawem górniczym wyrobisk górniczych oraz obiektów budowlanych zakładów górniczych. Problem został rozwiązany z dniem 26 XI 1977 roku przez wprowadzenie do prawa górniczego działu II: *Projektowanie i budowa zakładów górniczych*.

¹²² Por. R. M i k o s z: *Korzystanie...*, s. 94.

¹²³ Np. podział na wydobywanie sposobem odkrywkowym i bez użycia materiałów wybuchowych oraz inne sposoby.

C. Model (wariant) pośredni

Model ten w zakresie samej koncepcji niewiele różni się od wyżej przedstawionego. Zakłada on bowiem również taksatywne wyliczenie uprawnień przedsiębiorstwa górniczego, zwiększając jedynie ich liczbę. Dodatkowo wchodzi tutaj w rachubę: magazynowanie kopalin oraz eksploatacja szelfu kontynentalnego. Wszelkie zatem uwagi zgłoszone odnośnie do modelu pierwszego znajdują w zasadzie zastosowanie i w tym przypadku. Zwiększeniu uległby jedynie zakres uprawnień przedsiębiorstwa górniczego, ponieważ objąłby on także wymienione poprzednio rodzaje działań.

Według aktualnie obowiązującego porządku prawnego zasoby naturalne polskiego szelfu kontynentalnego stanowią własność Państwa¹²⁴. Wniosek taki przyjmowano zresztą już przed wejściem w życie ustawy o szelfie kontynentalnym¹²⁵. Jego podstawę stanowiły wówczas postanowienia IV konwencji genewskiej¹²⁶ (zwłaszcza zaś art. 2 konwencji). Stosownie do treści art. 4 ustawy o szelfie kontynentalnym PRL do badania polskiego szelfu kontynentalnego oraz poszukiwania, wydobywania i wykorzystywania jego zasobów naturalnych mają zastosowanie odpowiednio przepisy dotyczące badań, poszukiwań i wydobywania kopalin oraz bezpieczeństwa żeglugi i życia na morzu. Przepis ten nie jest, jak się wydaje, dostatecznie zharmonizowany z treścią art. 4 pr. górń. Według bowiem tego postanowienia Rada Ministrów określa w drodze rozporządzenia zakres stosowania przepisów prawa górniczego do kopalin znajdujących się w złożach naturalnych położonych w granicach morza terytorialnego i szelfu kontynentalnego. Mając na uwadze, że rozporządzenie to dotąd nie zostało wydane, trudno ustalić wzajemny stosunek obu sygnalizowanych postanowień. Należałoby jednak *de lege ferenda* postulować, aby prawo górnicze znalazło zastosowanie do eksploatacji szelfu kontynentalnego, jak to ma miejsce dotąd, bądź nawet w szerszym zakresie.

D. Model (wariant) maksymalistyczny

Odmienne od obu wskazanych wyżej założenie towarzyszy koncepcji modelu trzeciego. Według niego prawo górnicze objęłoby bowiem swoim zasięgiem wszelkie (oprócz taksatywnie wyłączonych) formy działalności

¹²⁴ Art. 3 ustawy z dnia 17 XII 1977 roku o szelfie kontynentalnym Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (Dz.U. nr 37, poz. 164).

¹²⁵ A. Lipiński: *Eksploatacja surowców...*, s. 54. Por. art. 3 radzieckiego dekretu z 6 II 1968 roku o szelfie kontynentalnym ZSRR (Wiedomosti Wierchownogo Sowjeta SSSR, nr 6, poz. 40).

¹²⁶ IV konwencja genewska z dnia 29 IV 1958 roku w sprawie szelfu kontynentalnego (Dz.U. 1964, nr 28, poz. 179 i 180).

we wnętrzu ziemi, ponadto zaś niektóre rodzaje zachowań na powierzchni skorupy ziemskiej i w warstwie przypowierzchniowej. Założenie to implikuje wiele rozwiązań szczegółowych, których zarysy powinny zostać w tym miejscu zasygnalizowane.

Przede wszystkim więc wyłania się kwestia uprawnień. Stojąc konsekwentnie na stanowisku, że niezbędna jest ich integracja z prawem własności nieruchomości gruntowej i prawem własności wnętrza ziemi należy, jak się wydaje, zrezygnować z enumeratywnego wyliczania ewentualnych uprawnień przysługujących poszczególnym podmiotom. Jeśli prawo górnicze ma, najogólniej rzecz biorąc, regulować całokształt zachowań we wnętrzu ziemi, to uprawnienia z niego wynikające powinny być ukształtowane również w sposób ogólny. Musiałaby to być zatem formuła zakładająca, że podmioty działające we wnętrzu ziemi są uprawnione do wszelkich działań w tej przestrzeni. Sprawą aktów administracyjnych byłoby zaś skonkretyzowanie zakresu, treści oraz wykonywania tych uprawnień.

Ze względu na rzeczowy (lub quasi-rzeczowy) charakter tych uprawnień przysły akt (lub akty szczegółowe) powinien nawiązywać do instytucji prawa rzeczowego i posługiwać się aparatem przez to prawo wykształconym. W ten tylko sposób można bowiem zbudować spójny system prawny, wolny od niejasnych konstrukcji.

Powstaje też problem określonych wyłączeń, inaczej mówiąc, wyliczenia tych rodzajów korzystania z wnętrza ziemi, które pozostawałyby poza zakresem prawa górniczego. Wyłączenia te, podobnie jak wcześniej omówione w modelu pierwszym, powinny być zsynchronizowane przede wszystkim z przepisami kodeksu cywilnego.

Całokształt omawianej problematyki stanowi zbyt skomplikowaną materię, by można wyjaśnić, czy nawet tylko zasygnalizować wszelkie pojawiające się niejasności. Nie ulega wątpliwości, że w aktualnym stanie prawnym jest ich zbyt dużo. Zresztą postulat zmiany przepisów prawa górniczego nie jest nowy¹²⁷, czasem zaś krytyczne uwagi zgłaszane są przy omawianiu pewnych instytucji szczegółowych¹²⁸. Wydaje się, że właśnie model maksymalistyczny najbardziej odpowiada obecnym potrzebom i stanowi znaczny krok w kierunku następnego posunięcia, które jeszcze bardziej zintegrowałoby istniejące unormowania. Posunięciem tym byłoby prawo o ziemi.

¹²⁷ A. Agopszowicz: *W sprawie ujednoczenia...*, s. 81 i nn.

¹²⁸ Por. M. Kulesza: *Problemy ochrony terenów górniczych (w perspektywie nowelizacji prawa górniczego)*, PiP 1974, z. 2, s. 86 i nn.

Рышард Микош

СУБЪЕКТЫ, УПОЛНОМОЧЕННЫЕ НА ПОЛЬЗОВАНИЕ НЕДРАМИ ЗЕМЛИ

Содержание

Статья является очередной работой о правовых проблемах горного дела. Автор анализирует проблемы субъектов, пользующихся недрами земли. Действующая в настоящее время в этой области правовая регуляция необыкновенно рассредоточена. Несмотря уже на то, что число субъектов, пользующихся земной корой *de lege lata*, значительно, необходимо подчеркнуть, что некоторые правовые акты, регулирующие обсуждаемую тематику, используют обычно иные предпосылки для определения области и содержания допустимого (какое должно быть) поведения. Это еще более затрудняет правильную интерпретацию многих правил.

Наиболее известными субъектами, эксплуатирующими земную кору, являются горные и геологические предприятия. В связи с этим анализ соответствующих положений горного и геологического права выдвинут на первое место аналитической части работы. Обсуждены такие вопросы, как способ образования указанных субъектов, способ получения ими прав, а прежде всего правовой характер этих полномочий.

Горное и геологическое право не исчерпывают однако всех возможных регуляций относительно пользования земной корой. Поэтому в дальнейшей части работы обсуждены соответствующие положения водного права, гражданского кодекса, устава о пользовании торфовыми залежами, устава о принципах и способе экспроприации недвижимого имущества, решение Совета Министров о пользовании залежами полезных ископаемых, добыча которых не подчиняется горному праву, постановление Министра внутренней торговли и услуг об использовании янтаря и изделий из него, а также постановление Председателя Совета Министров об использовании драгоценных и декоративных камней. Конечно, каждый из указанных актов содержит различные проблемы и не о всех из них можно было даже засигнализировать. В связи с этим необходимо было ограничиться только вопросом субъектов, использующих недра земли, оставляя иные проблемы в стороне.

Вторая часть работы имеет синтетический характер и является попыткой критически оценить существующее правовое положение, содержит одновременно некоторые предложения будущих решений, которые, как кажется, более соответствовали существующим потребностям. Эти предложения были представлены в трех вариантах.

Все выдвинутые предложения предусматривают большую, чем до настоящего времени, интеграцию различных правомочий на пользование земной корой в пределах права собственности на недвижимое земельное имущество, так как все субъекты, действующие в этой области, опираются на неоднородные правовые основания, а иногда правовое обоснование такой деятельности встречается с многочисленными трудностями. Ввиду вещного (или quasi-вещного) характера правомочий на пользование недрами земли будущий правовой акт должен относиться к институту вещного права и использовать созданный этим правом аппарат. Только таким образом можно создать единую правовую систему без непонятных конструкций.

Ryszard Mikosz

SUBJEKTE DIE ZUR NUTZUNG DES ERDINNEREN BERECHTIGT SIND

Zusammenfassung

Der Artikel ist eine weitere Folge der Untersuchungen der rechtlichen Probleme des Bergbaues.

Gegenstand des Artikels ist die Analyse des Problems der Subjekte, die das Erdinnere nutzen. Die gegenwärtig geltende rechtliche Regelung ist ungewöhnlich dispers. Ungeachtet dessen, daß die Zahl der die Erdrinde nutzenden Subjekte *de lege lata* bedeutend ist, sei darauf hinzuweisen, daß die einzelnen Rechtsakte, die diese Frage regeln, sich gewöhnlich verschiedener Voraussetzungen bedienen um den Bereich des erlaubten (geforderten) Verhaltens zu bestimmen. Das erschwert zusätzlich die richtige Auslegung vieler Vorschriften. Die bekanntesten im Bereich der Erdrinde tätigen Subjekte sind unzweifelhaft geologische Betriebe und Bergwerke.

In diesem Zusammenhang wurde die Analyse der entsprechenden Vorschriften des Bergrechtes und des geologischen Rechtes an die Spitze des analytischen Teils der Abhandlung gesetzt. Behandelt wurden in erster Linie solche Fragen wie das Entstehen der genannten Subjekte, die Art und Weise, auf welche die Berechtigungen erlangt werden und vor allem der rechtliche Charakter dieser Berechtigungen.

Es ist klar, daß das Bergrecht und das geologische Recht nicht alle möglichen rechtlichen Regelungen der Nutzung der Erdrinde ausschöpfen und daher werden in weiterer Reihenfolge die entsprechenden Vorschriften des Wasserrechtes, des Zivilgesetzbuches, des Gesetzes über die Bewirtschaftung von Torfgebieten, des Gesetzes über die Verfahrensweise bei der Enteignung von Immobilien, des Beschlusses des Ministerrates über die Bewirtschaftung von Lagerstätten, deren Abbau nicht dem Bergrecht untersteht, die Verordnung des Ministers für Binnenhandel und Dienstleistungen über den Umgang mit Bernstein und Bernsteinerzeugnissen, sowie die Verordnung des Vorsitzenden des Ministerrates über den Umgang mit Edelsteinen und Schmucksteinen, behandelt.

Es ist selbstverständlich, daß jeder der angeführten Rechtsakte ein erhebliches Ausmaß verschiedenartiger Probleme enthält, und nicht alle von ihnen konnten auch nur angedeutet werden. Aus dem Grunde beschränkte man sich lediglich auf Probleme der Subjekte, die das Erdinnere nutzen, andere Fragen bleiben dagegen unberührt.

Der zweite Teil der Abhandlung hat einen synthetischen Charakter und stellt den Versuch einer kritischen Betrachtung des bisherigen Rechtszustandes dar, gleichzeitig enthält er einige Vorschläge künftiger Lösungen, die, wie es den Anschein hat, den gegenwärtigen Bedürfnissen besser entsprechen.

Im Hinblick auf das schon vorher unterstellte Verfahren werden die Vorschläge in drei Varianten unterbreitet.

Alle unterbreiteten Vorschläge verfolgen den Zweck eine größere Integration als bisher der einzelnen Berechtigungen zur Nutzung der Erdrinde im Rahmen des Eigentumsrechtes auf Bodenimmobilien zu erreichen.

Bisher handeln nämlich alle in dem Raum tätige Subjekte in Anlehnung an verschiedene Rechtsansprüche; zeitweise stößt das Vorhaben, das den Zweck verfolgt einen derartigen Rechtsanspruch zu bestimmen auf zahlreiche Schwierigkeiten. Im Hinblick auf den sachlichen oder quasi-sachlichen Charakter der Berechtigungen zur Nutzung des Erdinneren soll der künftige Rechtsakt an die Institution des Sachrechtes anknüpfen und sich der Instrumente bedienen, die durch dieses Recht gestaltet worden sind. Nur auf diese Art und Weise kann ein zusammenhaltendes Rechtssystem geschaffen werden, das von unklaren Konstruktionen frei würde.